

Pragniemy dobrych stosunków z całym narodem niemieckim

Przemówienie Władysława Gomułki na wiecu w Lauchhammer

BERLIN (PAP)

Jak już podawaliśmy, w drugim dniu pobytu delegacji polskiej w NRD, podczas spotkania z załogą fabryki budowy maszyn w Lauchhammer, Władysław Gomułka wygłosił przemówienie, którego wysłuchali również licznie przybyli mieszkańcy miasta oraz robotnicy z innych fabryk.

Władysław Gomułka powiedział m.in.:

Do Niemieckiej Republiki Demokratycznej przybyliśmy z wizytą przyjaźni, by dać wyraz naszej proletariackiej solidarności i sąsiedzkiej przyjaźni, aby podkreślić jednolitość celów, łączących Polską Rzeczpospolitą Ludową, Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą, polską klasę robotniczą i naród polski z Niemiecką Republiką Demokratyczną, z Niemiecką Socjalistyczną Partią Jedności, z niemiecką klasą robotniczą i z całym społeczeństwem Waszej Republiki.

Nawiązując następnie do sytuacji po drugiej wojnie światowej i stwierdzając, że zmieniła ona ustrój społeczny rodzący wojny, wskutek czego naród polski i lud pracujący NRD wkroczyli na drogę wzajemnej przyjaźni, Władysław Gomułka powiedział:

— Najistotniejszą dziś sprawą dla narodu polskiego i niemieckiego, dla wszystkich narodów, jest sprawa pokoju. Nie trzeba uzasadniać, jak ogromne znaczenie dla pokoju w Europie — a więc i na świecie, mają dobre, sąsiedzkie, przyjazne stosunki między narodami polskim i niemieckim. Przyjaźń i współpraca Polski i Niemieckiej Republiki Demokratycznej jest wielkim osiągnięciem Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, władzy ludowej w obu krajach, klasy robotniczej obu krajów — dla dobra obu narodów i dla dobra pokoju.

Ale nie brak jeszcze ciągle poważnych niebezpieczeństw, które szczególnie bezpośrednio dotyczą obu narodów — polskiego i niemieckiego.

Wysięg zbrojeń trwa ciągle jeszcze, a w szczególności grożą pokojowi w Europie, pokojowi naszych narodów, militarizm i zbrojenia w Niemieckiej Republice Federalnej. Nie ustaje udoskonalanie broni jądrowej, tej zmory naszego pokolenia i ponawiają się groźne dla przyszłych pokoleń próby tej broni. Rozszerza się uzbrajanie w tę broni wojsk NATO i czyni się przygotowania do uzbrojenia Wehrmachtu w broń atomową. Podejmują się nowe plany utratienia

Z ostatniej chwili

Polska delegacja partyjno-rządowa w drodze do kraju

BERLIN (PAP)

Polska delegacja partyjno-rządowa pod przewodnictwem Władysława Gomułki i Józefa Cyrankiewicza, która na zaproszenie Komitetu Centralnego SED i rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej przebywała w dniach od 18 do 20 czerwca 1957 roku w Niemieckiej Republice Demokratycznej, odjechała w późnych godzinach wieczornych w dniu 20 czerwca z powrotem do Warszawy.

Na Dworcu Wschodnim gości polskich żegnali kierownicy partii i rządu NRD z W. Ulbrichtem i O. Grotewohlem na czele.

Ponowne zdobycie głównej grani Tatr

ZAKOPANE (PAP)

Trzech wytrawnych ratowników z grupy tatrzańskiej GORP: K. Berbeka, M. Gajewski i R. Wawro podjęło ostatnio drugą w tym roku wyprawę główną granią Tatr. W ciągu ośmiu dni przebyli oni trasę od Przełęczy Huciańskiej w Tatrach zach. po Przełęcz Zdziarską w Tatrach Bielskich (CSR).

Podobną wyprawę, lecz w odwrotnym kierunku wzdłuż masywu Tatr czeskosłowackich i polskich, odbyła dwa lata temu grupa taterników warszawskich pod kierownictwem J. Staszela. Wyprawa ta trwała 11 dni.

Cena 50 gr

Nakład 102 470

Głos Wielkopolski

CZY TEL NIK

Streszczenie referatu Mao Tse-tunga — str. 2, 3 i 4

Rok XIII Wydanie A

Poznań, piątek 21 VI 1957

Nr 146 [4166]

Rokowania w Berlinie zakończono podpisaniem oświadczeń rządów Polski i NRD oraz PZPR i SED

Władysław Gomułka i Józef Cyrankiewicz w odwiedzinach u Wilhelma Piecka

BERLIN (PAP)

Na zakończenie rokowań między delegacjami rządowymi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej, odbyła się w sali posiedzeń Rady Ministrów NRD w Berlinie uroczystość podpisania wspólnego oświadczenia obu rządów.

W imieniu rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oświadczenie podpisał prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz, w imieniu rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej — premier Otto Grotewohl.

Przy uroczystości podpisania obecni byli wszyscy członkowie obu delegacji w pełnym składzie. Po podpisaniu oświadczenia, sporządzonego

w języku polskim i niemieckim, prezes Rady Ministrów Cyrankiewicz i premier Grotewohl wygłosili przemówienia.

W czwartek podpisano w Berlinie również tekst wspólnego oświadczenia Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności. — Tekst oświadczenia podajemy na stronie 5.

W czwartek przed południem przewodniczący przebywającej w Berlinie polskiej delegacji partyjno-rządowej, pierwszy sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka i prezes Rady Ministrów PRL Józef Cyrankiewicz, odwiedzili w towarzystwie pierwszego sekretarza KC SED Waltera Ulbrichta i premiera NRD Otto Grotewohla prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelma Piecka.

W ogrodzie prezydenta odbyła się krótka, serdeczna rozmowa, podczas której prezydent Wilhelm Pieck wyraził duże zadowolenie z przebiegu rozmów między delegacjami partyjnymi i rządowymi obu krajów.

Władysław Gomułka i Józef

Dobra współpraca producenta z centralą handlu zagranicznego podstawą sukcesu eksportowego

W środę zatelefonował do naszej redakcji inż. Aleksander Kadłubek z Centralnego Zarządu Przemysłu Obrabiarkowego — zwracając uwagę na nieścisłości dotyczące Centrali Handlu Zagranicznego „Metalexport”; inż. Kadłubek zauważył, iż anonimowy informator autora artykułu „Producent na pierwszy plan” udzielił z całą pewnością fałszywą wiadomości o obsłudze przez nasz przemysł i handel zagraniczny rynku chińskiego. W związku z tym zwróciliśmy się do naczelnego dyrektora „Metalexportu” ob. Zygmunta Rakowicza z prośbą o udzielenie krótkiego wywiadu. W rozmowie uczestniczyli także przedstawiciele przemysłu: inż. Teodor Albertin i inż. Henryk Kierończyk z HCP.

Zapytaliśmy przede wszystkim o wzajemne stosunki przemysł - Centrala „Metalexport”. Dyrektor Rakowicz, przy aprobacie przedstawicieli przemysłu, odpowiedział:

— Nie wyobrażam sobie prowadzenia handlu zagranicznego w oderwaniu od producentów maszyn. Bez przemysłu i udziału jego rzeczoznawców, nie można by myśleć o rozwoju tej dziedziny polskiego eksportu. Wymagania nabywców zagranicznych rosną bowiem z roku na rok, jeśli nie z miesiąca na miesiąc. Zadaniem zaś Centrali Handlu Zagranicznego jest wyczuć te potrzeby i stały kontakt z przemysłem maszynowym, który zlecenia eksportowe wykonuje. Jesteśmy wspólnie zainteresowani rozwojem handlu zagranicznego i dopiero my razem, przemysł i handel zagraniczny, tworzymy pojęcie „polskiego eksportera”.

Korzystając z tego, że dyr. Rakowicz był w ostatnich tygodniach na kilku międzynarodowych targach na zachodzie Europy — za pytaliśmy o panujące tam wśród wystawców obyczaje.

— W udzielaniu szczegółowych informacji co do konstrukcji maszyn, a także ceny, są tamtejsi wystawcy bardzo wstręmieliści. Cen obowiązujących w obrotach



wadził ją ks. protonotariusz Marlewski. Uroczyste nieszpory celebrował ks. proboszcz Bielerzewski, a kazanie wygłosił ks. Józwiak z parafii św. Anny.

W procesji brał udział chór mieszany im. św. Grzegorza i chór męski „Kazików”. Orkiestrą dyrygował p. Łuczak.

Na zdjęciu: fragment procesji na ulicy Kościuszk.

(mh)

Fot.: K. Przychodźki

Prof. Hochfeld dyrektorem PISM

WARSZAWA (PAP).

W związku z wyjazdem do Nowego Delhi ambasadora PRL w Indiach — dr. Juliusza Katza-Suchego, stanowisko dyrektora Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych objął prof. Julian Hochfeld, poseł na Sejm PRL.

Wzrasta tranzyt dla NRD

w porcie szczecińskim

SZCZECIN (PAP)

W porcie szczecińskim notuje się szczególnie ożywiony przeładunek towarów w tranzycie dla NRD. W tych dniach u wielu nabrzeży portowych zakotwiczyły się statki, które bądź rozładują towary przeznaczone dla NRD, bądź też zabierają niemieckie towary eksportowane przez Szczecin.

O rozwijających się kontaktach handlowych i usługach portowych świadczy fakt, że przeładunek towarów tranzytowych dla NRD w pierwszym półroczu bież. roku jest dwukrotnie większy niż w analogicznym okresie ub. roku.

O właściwym traktowaniu sprzeczności w łonie ludu

Streszczenie referatu Mao Tse-tunga

Agencja Nowych Chin opublikowała tekst referatu Mao Tse-tunga pt. „O właściwym traktowaniu sprzeczności w łonie ludu”, wygłoszonego w dniu 27 lutego 1957 r. na XI sesji Najwyższej Konferencji Państwowej. Agencja podkreśla, że przewodniczący Mao Tse-tung przejrzał oparty na stenogramie tekst i wprowadził doń pewne uzupełnienia. Poniżej podajemy streszczenie referatu.

Naszym zasadniczym tematem jest właściwe traktowanie sprzeczności wśród ludu. Dla wygody omówimy go w 12 podtytułach. Aczkolwiek będziemy nawiązywać do

sprzeczności między nami a naszymi wrogami, referat ten skoncentruje się głównie na sprzecznościach w łonie ludu.

1. Dwa różne rodzaje sprzeczności

Nigdy nasz kraj nie był tak zjednoczony, jak dzisiaj. Zwycięstwa rewolucji burżuazyjno-demokratycznej i rewolucji socjalistycznej w połączeniu z naszymi osiągnięciami w budownictwie socjalistycznym szybko zmieniły oblicze starych Chin. Obecnie widzimy przed sobą jeszcze jaśniejszą przyszłość. Dni braku narodowej jedności i chaosu, których ludzie nienawidzili, minęły na zawsze. Nasz zjednoczony 600-milionowy naród pod przewodnictwem klasy robotniczej i partii komunistycznej pochłonięty jest wielkim dziełem budowy socjalizmu. Zjednoczenie kraju, jedność narodu i jedność zamieszkujących nasz kraj narodowości — oto podstawowe gwarancje niezawodnego triumfu naszej sprawy. Jednakże nie oznacza to, że w naszym społeczeństwie nie ma już żadnych sprzeczności. Naiwnością byłoby przypuszczać, że nie ma już sprzeczności. Zajmowanie takiego stanowiska oznaczałoby zaprzeczanie obiektywnej rzeczywistości. Stoimy w obliczu dwóch rodzajów sprzeczności społecznych, sprzeczności między nami a wrogiem i sprzeczności w łonie ludu. Te dwa rodzaje sprzeczności są z natury swej całkowicie odmienne.

Jeśli mamy właściwie rozumieć te dwa różne typy sprzeczności, musimy przede wszystkim wyjaśnić, co rozumiemy przez słowo „lud”, a co przez słowo „wrog”.

W obecnym stadium budowy socjalizmu wszystkie klasy, warstwy i grupy społeczne, które aprobują i popierają sprawę socjalistycznego budownictwa i pracują dla niej, należą do kategorii ludu, podczas gdy te siły i grupy społeczne, które przeciwstawiają się rewolucji socjalistycznej, są wrogo nastawione i starają się szkodzić socjalistycznemu budownictwu, są wrogami ludu.

Sprzeczności między nami a naszymi wrogami są antagonistyczne. W szeregach ludu sprzeczności wśród ludzi pracy są nieantagonistyczne, podczas gdy sprzeczności między klasami wyzyskiwaczy i wyzyskiwanych mają niezależnie od antagonistycznego aspektu, aspekt nieantagonistyczny. Sprzeczności wśród ludu zawsze istniały. Jednakże ich treść różni się w każdym okresie rewolucji i w czasie budowy socjalizmu. W warunkach istniejących dziś w Chinach, to, co nazywamy sprzecznościami wśród ludu, obejmuje:

Sprzeczności w łonie klasy robotniczej, sprzeczności w łonie chłopstwa, sprzeczności w łonie inteligencji, sprzeczności między klasą robotniczą a chłopstwem, sprzeczności między klasą robotniczą i chłopstwem z jednej strony a inteligencją z drugiej, sprzeczności między klasą robotniczą a innymi odłami ludu pracującego z jednej strony, a narodową burżuazją z drugiej, sprzeczności w łonie narodowej burżuazji itd. Nasz rząd ludowy jest rządem, który prawdziwie reprezentuje interesy ludu i służy ludowi; niemniej pewne sprzeczności między rządem a masami istnieją. Są to m. in. sprzeczności między interesami państwa, interesami zbiorowymi i indywidualnymi; między demokracją a centralizmem; między tymi, którzy znajdują się na stanowiskach kierowniczych, a kierowanymi. Są też sprzeczności wynikające z biurokratycznych praktyk pewnych funkcjonariuszy państwowych w ich stosunkach z masami. Są to wszystkie sprzeczności w łonie ludu. Ogólnie mówiąc, u podłoża sprzeczności w łonie ludu leży podstawowa zgodność interesów ludu.

W kraju naszym — stwierdza Mao Tse-tung — sprzeczność między klasą robotniczą a narodową burżuazją jest sprzecznością w szeregach ludu. Walka klasowa, jaka się między innymi toczy, jest ogólnie biorąc walką klasową w łonie ludu.

Sprzeczność między narodową burżuazją a klasą robotniczą jest antagonistyczna. Jednakże w konkretnych warunkach istniejących w Chinach taka antagonistyczna sprzeczność, jeśli się ją właściwie potraktuje, może być przekształcona w nieantagonistyczną i rozwiązana w sposób pokojowy. Jednakże, jeśli nie potraktuje się jej właściwie i jeśli, powiedzmy, nie prowadzi się polityki jednoczenia, krytykowania i oświecania burżuazji narodowej, albo jeśli narodowa burżuazja nie uznaje tej polityki, wówczas sprzeczność między klasą robotniczą a burżuazją narodową może stać się sprzecznością antagonistyczną, taką, jaka istnieje między nami a wrogiem.

Ponieważ sprzeczności między nami a wrogiem i sprzeczności wśród ludu różnią się w swej istocie, muszą one być rozwiązywane w różny sposób.

Istnieje u nas dyktatura demokracji ludowej — stwierdza Mao Tse-tung — kierowana przez klasę robotniczą i oparta na

sojuszu robotniczo-chłopskim. Czemu służy ta dyktatura? Jej pierwszą funkcją jest zdławienie klas i elementów reakcyjnych oraz tych wyzyskiwaczy w kraju, którzy występują przeciwko socjalistycznej rewolucji, zginięcie tych wszystkich, którzy chcą szkodzić naszemu socjalistycznemu budownictwu. Chodzi tu więc o rozwiązanie sprzeczności między nami a wrogiem w kraju.

Drugą funkcją dyktatury jest ochrona kraju przed wywrotową działalnością i możliwą agresją ze strony wroga zewnętrznego.

Kto ma sprawować tę dyktaturę? Naturalnie, klasa robotnicza i cały lud, któremu ona przewodzi. Dyktatury nie stosuje się w szeregach ludu. Lud nie może w żaden sposób sprawować dyktatury nad sobą samym, ani też jedna jego część nie powinna ciemnieć drugiej. Łamiące prawo elementy wśród ludu będą traktowane zgodnie z prawem, jednakże jest to czymś zasadniczo różnym od stosowania dyktatury w celu zdławienia wrogów ludu. W szeregach ludu stosuje się zasady demokratycznego centralizmu.

Nasza demokracja socjalistyczna — mówi Mao — jest demokracją w najszerszym tego słowa znaczeniu, taką, jakiej nie ma w żadnym kraju kapitalistycznym.

Mówiąc o pojęciu „praw obywatelskich” — Mao stwierdza, że z politycznego punktu widzenia są to wolność i prawa demokratyczne. Jednakże wolność ta jest wolnością kierowaną, a demokracja ta jest demokracją pod scentralizowanym przewodnictwem, a nie jest anarchią. Anarchia nie jest zgodna z interesami ani pragnieniami ludu.

Niektórzy ludzie w naszym kraju z zadowoleniem przyjęli wypadki węgierskie. Mieli oni nadzieję, że coś podobnego wydarzy się w Chinach, że tysiące ludzi będzie demonstrować na ulicach przeciwko rządowi ludowemu. Tego rodzaju nadzieje były sprzeczne z interesami mas i dlatego nie mogły w żaden sposób uzyskać ich poparcia. Na Węgrzech część ludu, oszukana przez miejscowych i obcych kontrrewolucjonistów, popełniła błąd uciekając się do aktów gwałtu przeciwko rządowi ludowemu, w rezultacie czego ucierpiała zarówno państwo jak i lud. Wiele czasu zabierze naprawa szkód wyrządzonych gospodarce kraju w ciągu kilku tygodni rewolty. Byli również inni ludzie w naszym kraju, którzy zajęli chwilemi stanowisko wobec wydarzeń węgierskich, ponieważ nie znali aktualnej sytuacji światowej. Uważali oni, że w naszej ludowej demokracji jest zbyt mało wolności i że większa wolność istnieje w systemie zachodniej demokracji parlamentarnej. Domagają się oni przyjęcia systemu dwupartyjnego typu zachodniego, w którym jedna partia sprawuje władzę, a druga znajduje się w opozycji. Jednakże ten tzw. system dwupartyjny jest niczym innym, jak tylko środkiem utrzymania dyktatury burżuazji. W żadnych warunkach nie może on zabezpieczać wolności ludzi pracy. W gruncie rzeczy wolność i demokracja nie mogą istnieć w abstrakcji. Istnieją one jedynie w konkretnych warunkach. W społeczeństwie, w którym istnieje walka klasowa, klasy wyzyskujące mają swobodę eksploatowania ludzi pracy, podczas gdy ci ostatni nie mogą się wyzwolić od wyzysku. Tam, gdzie jest demokracja dla burżuazji, nie może być demokracji dla proletariatu i innych ludzi pracy. W niektórych krajach kapitalistycznych zezwala się na legalne istnienie partii komunistycznych, jednakże tylko w takim stopniu, by nie zagrażały one podstawowym interesom burżuazji; w przeciwnym razie nie pozwala im się na legalną działalność.

Ci, którzy żądają wolności i demokracji w abstrakcji, traktują demokrację jako cel, a nie jako środek. Demokracja zdaje się być czasem celem, jednakże w rzeczywistości jest ona jedynie środkiem. Marksizm uczy nas, że demokracja jest częścią nadbudowy i należy do kategorii politycznych. Oznacza to w ostatecznej analizie, że służy ona bazie ekonomicznej. To samo odnosi się do wolności. Zarówno demokracja jak i wolność są względne, a nie absolutne; powstają one i rozwijają się w specyficznych warunkach historycznych. W szeregach naszego ludu demokracja wiąże się z centralizmem, a wolność z dyscypliną. Są to dwa aspekty jednej całości, zarazem sprzeczne i zgodne z sobą, i nie powinniśmy jednostronnie podkreślać jednego z nich, by negować drugi. W szeregach ludu nie możemy działać bez wolności, ani też bez dyscypliny. Nie możemy działać bez demokracji, ani też bez centralizmu. Nasz demokratyczny centralizm oznacza jedność demokracji i centralizmu oraz jedność wolności i dyscypliny. W tym systemie lud korzysta w szerokim zakresie z demokracji i wolności, ale jednocześnie musi pozostać w ramach socjalistycznej dyscypliny. Wszystko to jest przez lud dobrze rozumiane.

Wypowiadając się za wolnością kierowaną i za demokracją pod scentralizowanym prze-

wodnictwem, nie sądzimy w żadnym razie, że dla rozstrzygnięcia problemów ideologicznych i kwestii dotyczących rozróżnienia między słusznym a niesłusznym wśród ludu, należy stosować środki przymusu. Wszelka próba traktowania problemów ideologicznych lub kwestii dotyczących tego co słuszne lub niesłuszne przy pomocy zarządzeń administracyjnych lub środków przymusu będzie nie tylko nieskuteczna, ale i szkodliwa. Nie możemy znieść religii przy pomocy zarządzeń administracyjnych, ani też nie możemy zmusić ludzi, aby przestali wierzyć. Nie możemy zmusić ludzi, aby zrezygnowali z idealizmu, tak samo jak nie możemy zmusić ich, aby wierzyli w marksizm. Przy regulowaniu spraw natury ideologicznej lub spornych kwestii wśród ludu stosować jedynie metody demokratyczne, metody dyskusji, krytyki, przekonywania i wychowywania, a nie metody przymusu i twardej ręki. Aby skutecznie produkować i studiować i aby właściwie ułożyć swe życie, ludzie chcą, aby ich rząd, kierownicy produkcji oraz organów oświatowych i kulturalnych wydawali odpowiednie rozkazy, zarządzenia. Zdrowy rozsądek dyktuje, że utrzymanie prawa i porządku byłoby niemożliwe bez zarządzeń administracyjnych. Zarządzenia administracyjne oraz metoda przekonywania i wychowywania uzupełniają się wzajemnie w rozwiązywaniu sprzeczności wśród ludu. Zarządzenia administracyjne wydawane dla utrzymania porządku społecznego muszą iść w parze z przekonywaniem i wychowywaniem, ponieważ w wielu wypadkach same tylko zarządzenia administracyjne nie będą działały.

W roku 1942 — przypomina Mao — opracowaliśmy formułę „jedność — krytyka — jedność” dla określenia tej demokratycznej metody rozwiązywania sprzeczności wśród ludu. Formuła ta oznacza, że biorąc za punkt wyjścia pragnienie jedności należy rozwiązywać sprzeczności przez krytykę lub walkę, tak aby osiągnąć nową jedność na nowej bazie.

Obecnie zadaniem naszym jest jeszcze szersze i lepsze stosowanie tej metody w szeregach ludu. Chcemy, aby wszystkie nasze fabryki, spółdzielnie, przedsiębiorstwa, szkoły, urzędy i organa publiczne, jednym słowem cały nasz 600-milionowy naród, stosował ją w rozwiązywaniu sprzeczności w jego szeregach.

W normalnych warunkach sprzeczności w łonie społeczeństwa nie są antagonistyczne. Mogą one jednak stać się antagonistyczne, jeżeli nie rozwiązuje się ich we właściwy sposób lub jeżeli osłabiamy czujność i zmniejszamy uwagę. W kraju socjalistycznym tego rodzaju zjawisko ma zazwyczaj lokalny i przejściowy charakter. Dzieje się to tak dlatego, że w kraju socjalistycznym wyzysk człowieka przez człowieka został zniesiony, a interesy ludności w zasadzie są identyczne. Antagonistyczne akcje o dość szerokim zasięgu, jakie miały miejsce w czasie wydarzeń węgierskich, wypływają z faktu działania rodzinnych i obcych elementów kontrrewolucyjnych. Akcje te również miały charakter przejściowy, jakkolwiek specyficzny. W tego rodzaju wypadkach reakcjonistów w kraju socjalistycznym w powiązaniu z imperialistami wykorzystują sprzeczności w łonie społeczeństwa dla podżegania do niezgody i sporów oraz wzniecania chaosu, aby móc osiągnąć swe konspiracyjne cele. Nauka płynąca z wydarzeń węgierskich zastępuje na naszą uwagę.

Tylko niewielu ludzi przeprowadza wyraźne rozróżnienie między tymi dwoma odmiennymi rodzajami sprzeczności — sprzecznościami między nami a wrogiem oraz sprzecznościami w łonie społeczeństwa, i skłonnych jest je pomieszać. Trzeba przypomnieć, iż czasami łatwo jest sprzeczności te pomieszać. Mamy przykłady takiego pomieszczenia w naszej przeszłej pracy. W okresie dławienia kontrrewolucji niektórych uczciwych ludzi mylnie uznawano za złych. Takie wypadki zdarzały się w przeszłości i zdarzają się jeszcze dziś. Potrafiliśmy utrzymywać nasze błędy w pewnych granicach, ponieważ zgodnie z naszą polityką przeprowadziliśmy wyraźne rozgraniczenia między naszym własnym ludem a naszymi wrogami, a tam, gdzie dopuszczono się błędów, dokonaliśmy odpowiedniej rehabilitacji.

Wielu ludzi odmawia uznania faktu, że w społeczeństwie socjalistycznym wciąż jeszcze istnieją sprzeczności i w konsekwencji w obliczu sprzeczności społecznych stają się nie-

śmiali i bezradni. Nie rozumieją oni, że społeczeństwo socjalistyczne staje się coraz bardziej zjednoczone i skonsolidowane właśnie poprzez nieustanny proces właściwego ustosunkowywania się do sprzeczności i ich rozwiązywania. Dlatego też powinniśmy wyjaśniać te sprawy naszemu narodowi, przede wszystkim zaś naszym kadrom, aby pomóc im w rozumieniu sprzeczności w społeczeństwie socjalistycznym i nauczyć, jak w sposób właściwy należy takie sprzeczności traktować.

Podstawowymi sprzecznościami w społeczeństwie socjalistycznym nadal są sprzeczności między stosunkami produkcyjnymi a siłami wytwórczymi oraz między nadbudową a bazą. Sprzeczności te są jednak zasadniczo różne i posiadają odmienne cechy niż sprzeczności między stosunkami produkcyjnymi a siłami wytwórczymi oraz między nadbudową a bazą w dawnych społeczeństwach. Obecny system społeczny w naszym kraju jest znacznie doskonalszy od systemu dawnego. Gdyby tak nie było, stary system nie zostałby obalony i nie mógłby powstać nowy system.

Jako inne potwierdzenie wyższości ustroju socjalistycznego Mao Tse-tung przytacza fakt szybkiego rozwoju przemysłu w Chinach Ludowych, a zwłaszcza przemysłu ciężkiego.

Po obaleniu przez naród władzy imperializmu, feudalizmu i biurokratycznego kapitalizmu dla wielu ludzi nie było jasne dokąd zmierzają Chiny: do kapitalizmu czy do socjalizmu. Odpowiedzi udzielał fakt: tylko socjalizm może uratować Chiny. System socjalistyczny umożliwił szybki wzrost sił wytwórczych naszego kraju. Jest to fakt, który nawet nasi wrogowie za granicą zmuszeni byli uznać.

Po wymienieniu niektórych problemów i trudności, jakie napotyka młody, istniejący w Chinach dopiero od niedawna ustrój socjalistyczny Mao Tse-tung stwierdza:

Reasumując, socjalistyczne stosunki produkcji zostały ustanowione; odpowiadają one rozwojowi sił wytwórczych, ale daleko im jeszcze do doskonałości, a ich niedoskonałe aspekty pozostają w sprzeczności z rozwojem sił wytwórczych. Istnieje zgodność jak i sprzeczność między stosunkami produkcji a rozwojem sił wytwórczych — podobnie też istnieje zgodność i sprzeczność między nadbudową a bazą.

Nadbudowa — nasze państwowe instytucje dyktatury demokracji ludowej, jej prawa oraz ideologia socjalistyczna opierająca się na marksizmie-leninizmie — odegrała pozytywną rolę w umożliwieniu zwycięstwa procesu przeobrażenia socjalistycznego i ustanowienia socjalistycznej organizacji pracy. Odpowiada ona socjalistycznej bazie ekonomicznej, tj. socjalistycznym stosunkom produkcji. Przeżytki ideologii burżuazyjnej, biurokratyczne nawyki w różnych organach państwowych oraz wady w niektórych ogniwach naszych instytucji państwowych stoją w sprzeczności z ekonomiczną bazą socjalizmu. Musimy rozwiązywać podobne sprzeczności uwzględniając specyficzne warunki.

Kończąc omówienie dwóch przyczyn różnych rodzajów sprzeczności Mao Tse-tung powiedział:

Oto, jak przedstawiają się sprawy dzisiaj: Burzliwe walki klasowe prowadzone na wielką skalę przez masy ludowe, walki charakterystyczne dla okresów rewolucyjnych, w zasadzie już się zakończyły. Walka klasowa nie zniknęła jednak całkowicie. Szerokie masy narodu powitały nowy system z zadowoleniem, ale nie przyzwyczały się jeszcze do niego. Pracownicy państwowi nie mają dostatecznego doświadczenia i muszą nadal szukać sposobów rozwiązywania problemów w poszczególnych wypadkach. Innymi słowy, potrzeba czasu dla rozwoju i konsolidacji naszego systemu socjalistycznego, dla życia się mas i nowego systemu, dla zdobycia przez pracowników państwowych odpowiedniej wiedzy i doświadczenia. Konieczne jest, abyśmy w tym właśnie czasie podnieśli sprawę rozróżniania sprzeczności w łonie ludu od sprzeczności między nami a wrogiem, jak również poruszyli problem odpowiedniego traktowania sprzeczności w szeregach ludu, tak aby skupić wszystkie narodowości w naszym kraju wokół nowej walki — walki przeciwko przyrodzie — o rozwój naszej gospodarki i kultury, o umożliwienie naszemu narodowi przebycia okresu przejściowego w sposób stosunkowo łagodny, o zabezpieczenie naszego nowego systemu i zbudowanie naszego nowego państwa.

2. Zdławienie kontrrewolucji

Istnieją dwie kategorie osób, których poglądy na ten temat różnią się od poglądów partii. Są ludzie o prawicowym sposobie myślenia, którzy nie czynią różnicy między nami a wrogiem i błędnie biorą naszych wrogów za ludzi z nami związanych. Uważają oni za przyjaciół tych, których szerokie masy uznają za wrogów. Inni o „lewicowym” sposobie myślenia tak bardzo wyolbrzymiają sprzeczności między nami a wrogiem, że błędnie traktują pewne sprzeczności w łonie ludu jako sprzeczności między nami a wrogiem i uważają za kontrrewolucjonistów ludzi, którzy w rzeczywistości nimi nie są. Oba te poglądy są błędne. Żaden z nich nie ułatwi nam odpowiedniego podejścia do problemu zdławienia kontrrewolucji lub właściwej oceny wyników walki z kontrrewolucją. Jeśli chcemy właściwie ocenić wyniki naszych wysiłków zmierzających do zdławienia kontrrewolucji w Chinach, zobaczmy, jaki wpływ wywarły w naszym kraju wydarzenia węgierskie. Wydarzenia te spowodowały, że niektórzy z naszych intelektualistów stracili

do pewnego stopnia równowagę, jednakże w naszym kraju zjawisko to nie przybrało ostrych form.

Dlaczego? M. in. dlatego, że udało nam się skutecznie zdławić kontrrewolucję.

Zdławienie kontrrewolucji nie jest oczywiście główną przyczyną konsolidacji naszego państwa. Konsolidację tę zawdzięczać należy przede wszystkim temu, że mamy partię komunistyczną oraz armię wyzwoleną zahartowaną w ciągu dziesięcioleci walk rewolucyjnych, że mamy również zahartowany lud pracujący. Nasza partia i nasze siły zbrojne tkwią korzeniami w masach; scementowały się one w ogniu długotrwałej rewolucji; są silne i umieją walczyć. Nasza Republika Ludowa nie została zbudowana z dnia na dzień.

Ponadto konsolidację naszego państwa zawdzięczać należy temu, że nasze posunięcia gospodarcze są w zasadzie zdrowe, że był narodu jest zabezpieczony, a stopa życiowa stale się podnosi, że również nasza polityka wo-

(Ciąg dalszy na str. 5)

Streszczenie referatu Mao Tse-tunga

(Ciąg dalszy ze str. 2)

bec burżuazji narodowej i innych klas jest słuszną i t. d. Niemniej jednak nasze sukcesy, jeśli chodzi o złamanie kontrrewolucji, są bez wątpienia ważną przyczyną konsolidacji naszego państwa. Z tych właśnie powodów wszyscy nasi studenci — z nielicznymi wyjątkami — jakkolwiek wielu z nich nie wywodzi się z ludu pracującego, są patriotycznie nastawieni i popierają socjalizm; w okresie wydarzeń węgierskich nie ulegli oni nastrojom niepokoju.

To samo dotyczy burżuazji narodowej, nie mówiąc już o podstawowych masach — o robotnikach i chłopach.

Jeśli chodzi o zdławienie kontrrewolucji, rzeczą najważniejszą są osiągnięcia przez nas sukcesy, chociaż popełnione zostały również błędy. W pewnych wypadkach przeginano pałkę, w innych zaś nie dostrzegano kontrrewolucjonistów. Polityka nasza jest następująca: „Kontrrewolucjonistów należy zdławić, gdy tylko się ich wykryje; błędów trzeba naprawić, gdy tylko zostaną ujawnione”. Linia, jaką obraliśmy w tej działalności, była linią mas, to jest zdławienie kontrrewolucji przez sam lud. Oczywiście, nawet z chwilą przyjęcia tej linii postępowania w pracy naszej zdarzać się będą jeszcze błędy, jednakże będą rzadsze i łatwiejsze do naprawienia. W toku tej walki masy zdobyły doświadczenie. Na podstawie słusznych posunięć masy uczęły się właściwego postępowania. Z fałszywych posunięć wyciągnęły pożyteczne wnioski co do przyczyn błędów.

Podjęto i podejmuje się kroki w kierunku naprawy błędów, które już zostały ujawnione w walce o zdławienie kontrrewolucji. Błędy nie ujawnione dotychczas zostaną naprawione, gdy tylko wypłyną na światło dzienne. Decyzje o oczyszczeniu z zarzutów i rehabi-

litacji powinny zyskać taki sam rozgłos, jaki miały pierwotnie fałszywe decyzje w tych sprawach. Proponuję, aby w ciągu roku bieżącego lub przyszłego dokonać gruntownej analizy działalności w dziedzinie dławienia kontrrewolucji; chodzi o to, aby uogólnić nagromadzone doświadczenie, krzewić ducha sprawiedliwości i zwalczać niezdrowe tendencje.

Jeśli chodzi o kontrrewolucjonistów, sytuację obecną ująć można w następujący sposób: są jeszcze kontrrewolucjonści, ale liczba ich jest niewielka. Przede wszystkim stwierdzić należy, że kontrrewolucjonści jeszcze istnieją. Niektórzy ludzie powiadają, że nie ma ich w ogóle i że wszystko jest w porządku; że możemy spokojnie ułożyć się do snu. Nie odpowiada to jednak stanowi rzeczywistości. Jest faktem, że istnieją jeszcze kontrrewolucjonści (nie oznacza to oczywiście, że znaleź ich można wszędzie i w każdej organizacji). Musimy w dalszym ciągu ich zwalczać. Należy zrozumieć, że zamaskowani kontrrewolucjonści nie będą potulnie siedzieć, lecz bez wątpienia wykorzystają każdą okazję, aby mącić wodę; musimy zrozumieć, że imperialiści amerykańscy i klika Czang Kai-szeka nieustannie nasyłają do nas tajnych agentów dla prowadzenia działalności sabotażowej. Nawet, jeżeli obecnie wszyscy kontrrewolucjonści zostali wytępieni, nowi mogą przecież się wyłonić. Jeśli osłabimy naszą czujność, to będzie wielki błąd z naszej strony i gorzko za to zapłacimy. Gdziekolwiek wykryje się kontrrewolucjonistów mających wodę, należy tępić ich żelazną dłoń. Jednakże w skali całego kraju nie ma oczywiście wielu kontrrewolucjonistów. Błędem byłoby mówić, że liczba kontrrewolucjonistów jest jeszcze duża. Przyjęcie takiego punktu widzenia również wywołałoby zamęt.

3. Spółdzielczość rolnicza

Chiny mają przeszło 500 milionów ludności wiejskiej, toteż sytuacja naszego chłopstwa ma ogromne znaczenie dla rozwoju naszej gospodarki oraz dla umocnienia naszej władzy państwowej. Moim zdaniem, sytuacja ta opiera się na zdrowych podstawach. Proces tworzenia spółdzielni rolniczych został pomyślnie doprowadzony do końca, dzięki czemu rozwiązana została jedna z podstawowych sprzeczności w naszym kraju — sprzeczność między socjalistycznym przemysłowiem a indywidualną gospodarką chłopską.

Jasne jest również, że utworzenie spółdzielni wymaga ciężkiej walki. Nowe rzeczy zawsze mają trudności w swym rozwoju, mają okresy wzlotów i upadków. Mrzonką byłoby wyobrazić sobie, że budowa socjalizmu — to żegluga na spokojnych wodach, to jedno pasmo łatwych sukcesów, że na tej drodze nie będzie żadnych trudności lub niepowodzeń, że nie trzeba będzie zdobywać się na olbrzymie wysiłki.

Kim są najgorętsi rzecznicy ruchu spółdzielczego? Są to w przytaczającej większości biedacy wiejszy lub chłopci należący do warstwy uboższych średniaków. Stanowią oni łącznie przeszło 70 proc. ludności wiejskiej. Większość pozostałych chłopów również wiąże nadzieję z przyszłością spółdzielni. Rzeczywiście niezadowoleni stanowią znikomą mniejszość. Jednakże pewna liczba ludzi nie potrafiła w sposób właściwy zanalizować tej

sytuacji. Nie zbadali oni gruntownie osiągnięć i niedociągnięć spółdzielni oraz przyczyn tych niedociągnięć; przyjmują oni fragment obrazu za jego całość. Dlatego wśród pewnych ludzi wybuchła burza w szklance wody w związku z negowaniem przez nich wyższości spółdzielni.

Proces umacniania spółdzielni stale postępuje naprzód, ale rozwiązać jeszcze trzeba pewne sprzeczności, jak np. sprzeczność między państwem a spółdzielni, jak sprzeczności w łonie poszczególnych spółdzielni oraz między spółdzielni.

Mao Tse-tung wskazuje na skomplikowany problem koordynacji interesów państwa, spółdzielni i jednostki w dziedzinie produkcji i podziału.

Należy znaleźć właściwą drogę kształtowania tego trzechstronnego stosunku między płynącymi z podatków dochodami państwa, funduszem akumulacji spółdzielni i osobistym dochodem chłopów i stale czuwać nad niezwoicznym rozwiązywaniem wyłaniających się w tej dziedzinie sprzeczności. Akumulacja ma istotne znaczenie zarówno dla państwa, jak i dla spółdzielni, w żadnym jednak razie nie można dopuszczać tu do przesady. Powinniśmy czynić wszystko, co w naszej mocy, aby w latach normalnych chłopcy mogli z roku na rok zwiększać swe dochody osobiste na podstawie wzrastającej produkcji.

4. Problem przemysłowców i kupców

Autor zaznacza, że szybkie tempo i gładki przebieg przeobrażenia prywatnych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych w mieszane przedsiębiorstwa państwowo-prywatne wiąże się ściśle z faktem, że potraktowaliśmy sprzeczność między klasą robotniczą a burżuazją narodową jako sprzeczność w łonie ludu. Ale to przeciwieństwo klasowe nie zostało jeszcze całkowicie rozwiązane. Wymagać to będzie dłuższego czasu.

Mówiąc o konieczności dalszego przeobrażenia kapitalistów Mao Tse-tung podkreśla, że budując społeczeństwo socjalistyczne wszyscy muszą przekuć swą świadomość — zarówno wyzyskiwacze, jak i ludzie pracy. Któż twierdzi, że klasie robotniczej niepotrzebny jest ten proces przeobrażenia? Rzecz jasna, przeobrażenie wyzyskiwaczy i przeobrażenie ludzi pracy — to dwa różne typy przeobrażeń, których nie należy z sobą mieszać. W toku walki klasowej, w walce z przyrodą klasa robotnicza przeobraża całe społeczeństwo, a jednocześnie sama się przeobraża. Musi ona wciąż uczyć się w procesie pracy i krok za krokiem przewidywać swe braki. Musi to czynić nieustannie. Czy kapitalista może być tak mądry, aby przekuwanie świadomości nie było mu wcale potrzebne?

Niektórzy utrzymują, że burżuazja chińska nie ma już dwójnego charakteru, że pozostała

jedną stroną tego charakteru. Czy to prawda? Nie. Z jednej strony przedstawiciele burżuazji stali się już personelem kierowniczym w mieszanych przedsiębiorstwach państwowo-prywatnych i przekształcają się z wyzyskiwaczy w ludzi pracy żyjących z własnego trudu. Z drugiej strony jednak w dalszym ciągu otrzymują oni stały odsetek od swych kapitałów wniesionych do przedsiębiorstw mieszanych, a więc nie oderwali się jeszcze całkowicie od korzeni wyzysku. Między nimi a klasą robotniczą w dalszym ciągu istnieje znaczna różnica: w dziedzinie ideologii, w uczuciach i sposobach życia.

Przemysłowcy i kupcy — tłumaczy autor — mogą całkowicie przeobrazić się tylko w procesie pracy; powinni oni pracować wspólnie z urzędnikami i robotnikami danego przedsiębiorstwa; przedsiębiorstwa powinny stać się dla nich głównym ośrodkiem ich przeobrażenia. Jest również rzeczą ważną, aby poprzez samokształcenie rewidowali pewne stare poglądy. Szkolenie przemysłowców i kupców powinno być dobrowolne. Wspomniany przed chwilą pogląd, że nauka i przekuwanie świadomości nie są rzeczą niezbędną nie odzwierciedla stanowiska większości przemysłowców i kupców. Tylko niewielka ich liczba rozumuje w ten sposób.

5. Problem inteligencji

W związku z problemem inteligencji Mao Tse-tung stwierdza, że większość inteligencji chińskiej poczyniła w ciągu ubiegłych siedmiu lat znaczne postępy. Opowiada się ona za ustrojem socjalistycznym. Wielu przedstawicieli inteligencji pilnie studiuje marksizm, a niektórzy stali się komunistami. Liczba ich, jakkolwiek mała, stale rośnie. Spotyka ich naturalnie jeszcze przedstawiciele inteligencji, którzy sceptycznie odnoszą się do socjalizmu lub którzy nie aprobują go, ale ci stanowią mniejszość.

Chinom, realizującym gigantyczne zadania budownictwa socjalistycznego, potrzebna jest nieograniczona liczba inteligencji. Powinniśmy ufać przedstawicielom inteligencji, którzy oczywiście pragną służyć sprawie so-

cializmu, powinniśmy radykalnie polepszyć nasze stosunki z nimi i dopomóc im w rozwiązywaniu wszelkich problemów, jakie należy rozwiązać, by mogli w całej pełni rozwinąć swe talenty. Wielu naszych towarzyszy nie umie sobie ułożyć stosunków z inteligencją. Są wobec niej sztywni, nie szanują jej pracy i ingerują w sprawy nauki i kultury w sposób niepożądany. Musimy skończyć z wszelkimi tego rodzaju niedociągnięciami.

Inteligencja — powiedział Mao Tse-tung — powinna nadal przekuć swą świadomość, wyzbywać się stopniowo burżuazyjnego światopoglądu i przyswajać sobie komunistyczny, proletariacki światopogląd, by móc w pełni zadośćuczynić wymogom nowego społeczeństwa i ściśle zespolic się z robotnikami

i chłopami. Ta zmiana światopoglądu ma podstawowe znaczenie, a dotychczas nie można jeszcze stwierdzić, że dokonała się ona wśród większości naszej inteligencji.

Ale gruntowna zmiana światopoglądu wymaga bardzo długiego czasu i powinniśmy w tej sprawie działać cierpliwie i bez pośpiechu. Oczywiście muszą się znaleźć również tacy, którzy ze względów ideologicznych w ogóle nie akceptują marksizmu-leninizmu i komunizmu. Nie powinniśmy być zbyt wymagający wobec nich, dopóki podporządkowują się wymogom państwa i działają w ramach prawa, powinniśmy dawać im możliwość wykonywania odpowiadającej im pracy.

Ostatnio nastąpił pewien spadek aktywności w pracy ideologicznej i politycznej wśród inteligencji i studentów, pojawiły się też pewne niezdrowe tendencje. Niektórzy ludzie myślą widocznie, że nie ma już potrzeby interesowania się polityką, przyszłością ich ojczyzny, ani ideałami ludzkości. Wydaje się, że marksizm, który był dla nich ongiś ostatnim krzykiem mody, przestał nim być. A skoro tak jest, musimy podnieść poziom naszej pracy ideologicznej i politycznej. Zarówno studenci jak i inteligencja, powinni pracować nad sobą. Oprócz przedmiotów specjalnych powinni studiować marksizm-leninizm, wydarzenia bieżące i sprawy polityczne, by rozwinąć się zarówno pod względem ideologicznym jak i politycznym. Kto nie posiada właściwego politycznego punktu widzenia, jest jak człowiek pozbawiony duszy. Reeducacja ideologiczna była rzeczą konieczną i przyniosła pozytywne rezultaty. Prace w tej dziedzinie prowadzono jednak w sposób szorstki i bezceremonialny, urażając uczucia pewnych ludzi, co nie było rzeczą dobrą. Musimy unikać tego rodzaju niedociągnięć w przyszłości. Wszystkie resorty i organizacje zainteresowane powinny znów poczuć się odpowiedzialne za pracę ideologiczną i polityczną. Dotyczy to partii komunistycznej, ligi młodzieży, resortów rządowych odpowiedzialnych za tę pracę, a zwłaszcza kierowników instytucji oświatowych i nauczycieli. Nasza polityka oświatowa powinna dać każdemu, który zdobywa wykształcenie, możliwość rozwoju psychicznego, intelektualnego i fizycznego, możliwość stania się kulturalnym człowiekiem pracy o świadomości socjalistycznej. Musimy wpajać ludziom myśl, iż budowa naszego kraju wymaga ciężkiej pracy i wielkiej gospodarności. Musimy również dbać o to, by całe nasze młode pokolenie zrozumiało, że kraj nasz jest jeszcze bardzo biedny, że nie możemy zmienić tej sytuacji radykalnie w krótkim czasie i że tylko wspólnym wysiłkiem i pracą rąk własnych nasze młode pokolenie, wszyscy ludzie pracy w naszym kraju mogą w ciągu kilku dziesięcioleci przekształcić Chiny w kraj silny i kwitnący. Prawdą jest, że wprowadzenie naszego ustroju socjalistycznego otworzyło drogę wiodącą do idealnego państwa przyszłości, ale musimy pracować intensywnie, bardzo intensywnie, jeśli mamy ten ideał przekuć w rzeczywistość.

8. O hasłach: „Niechaj rozkwita sto kwiatów“, „Niech ściera się z sobą sto szkół myślenia“ oraz o hasła „Długotrwałe współistnienie i wzajemna kontrola“

(„Niechaj rozkwita sto kwiatów” i „Niech ściera się z sobą sto szkół myślenia” — to dwa stare powiedzenia chińskie. Słowo „sto” nie oznacza dosłownie liczby jako takiej, lecz po prostu „liczne” — wyjaśnienie tłumacza Agencji Nowych Chin).

Hasła te zostały wysunięte w świetle specyficznych warunków istniejących w Chinach na gruncie uznania faktu, że sprzeczności różnego rodzaju istnieją jeszcze w społeczeństwie socjalistycznym i w odpowiedzi na naglące żądanie kraju, by przyspieszyć jego rozwój gospodarczy i kulturalny.

Polityka „stu kwiatów” i „stu szkół myślenia” ma na celu stworzenie warunków dla rozkwitu sztuk pięknych i dla postępu nauki; ma ona umożliwić rozkwit kultury socjalistycznej w naszym kraju. Różne formy i style w sztuce mogą swobodnie się rozwijać, a różne szkoły w nauce mogą swobodnie z sobą rywalizować. Naszym zdaniem, narzucanie lub zakazywanie jakiegokolwiek określonego stylu w sztuce, czy jakiegokolwiek szkoły myślenia przy pomocy środków administracyjnych jest szkodliwe dla rozwoju sztuki i nauki. Kwestia, co jest słusne a co niesłusne w dziedzinie sztuki i nauki, powinna być rozstrzygana w drodze swobodnej dyskusji w środowisku artystycznym i naukowym, w procesie twórczym. Problemy te nie powinny być rozwiązywane w sposób sumaryczny. Do rozstrzygnięcia, czy coś jest słusne, czy niesłusne, potrzebny jest często okres próby.

Rozwój nowych rzeczy można zahamować nie tylko przez świadomą akcję, lecz również przez brak rozeznania. Dlatego też powin-

ność. Część naszej młodzieży uważa, że skoro zapanował ustrój socjalistyczny, wszystko musi być doskonałe i że powinni mieć już dziś możliwość korzystania ze wszystkich dobrodziejstw bez najmniejszego wysiłku z ich strony. Jest to podejście nierealistyczne.

6. Kwestia mniejszości narodowych

Mniejszości narodowe w naszym kraju liczą ponad 30 milionów. Jakkolwiek stanowią one zaledwie 6% ogółu ludności Chin, zamieszkują one tereny, których łączny obszar wynosi 50—60% całej powierzchni kraju. Dla tego też rozwijanie dobrych stosunków między ludnością Chin a mniejszościami narodowymi jest rzeczą bezwzględnie konieczną. Klucz do rozwiązania tej kwestii tkwi w pokonaniu wielkocińskiego szowinizmu. Jednocześnie tam, gdzie istnieje nacjonalizm lokalny wśród mniejszości narodowych, należy zastosować środki, aby go przezwyciężyć. Ani szowinizm wielkociński, ani nacjonalizm lokalny nie mogą przysłużyć się sprawie zespolenia różnych narodowości i oba jako sprzeczności wewnętrzne w społeczeństwie powinny być przezwyciężone.

7. Powszechne planowanie, wszechstronna analiza i właściwe posunięcia

Powszechne planowanie i wszechstronna analiza leży w interesie 600 milionów mieszkańców naszego kraju. Punktem wyjścia w wytyczaniu planów, w rozstrzyganiu konkretnych spraw i w rozwiązywaniu problemów, powinien być fakt, że Chiny posiadają ludność 600-milionową.

Naszą przewodnią zasadą jest powszechne planowanie i wszechstronna analiza i właściwe posunięcia. Czy to będzie problem żywności, czy kłeski żywiołowych, zatrudnienia, czy oświaty intelektualistów, czy zjednoczonego frontu wszystkich sił patriotycznych, mniejszości narodowych, czy też jakiegokolwiek innego problemu — punktem wyjścia dla nas powinno być zawsze powszechne planowanie i wszechstronna analiza tych problemów dla dobra całego narodu; powinniśmy podjąć wszelkie kroki odpowiedzialnie i możliwie w danym momencie i na danym terenie po przekonsultowaniu ze wszystkimi zainteresowanymi. Pod żadnym pozorem nie wolno nam wyrzucać spraw tylnymi drzwiami, stękać i narzekać, że jest za dużo ludzi, że ludzie są zacofani, że sprawy są kłopotliwe i trudne.

Czy znaczy to, że sam tylko rząd powinien troszczyć się o wszystkich i wszystko? Oczywiście nie. Organizacje społeczne i same masy mogą opracować sposoby załatwienia wielu problemów dotyczących ludzi i rzeczy. Mogą oni mieć w tych sprawach bardzo dużo dobrych pomysłów. To również podpada pod zasadę „powszechnego planowania, wszechstronnej analizy i właściwych posunięć”. Ilekroć organizacje społeczne i masy ludowe podejmują jakąś akcję, powinniśmy im zawsze zapewnić pomoc z naszej strony.

niemy z całą rozwagą podchodzić do kwestii, co jest słusne i niesłusne w sztuce i nauce, powinniśmy popierać swobodną dyskusję i unikać pochopnych wniosków. Jesteśmy przekonani, że taka postawa ułatwi rozwój sztuki i nauki.

Przypominając, że walka między tym, co nowe, a tym, co stare trwa nieustannie i że marksizm jako nowa ideologia może zwyciężyć tylko w walce, gdyż takie jest prawo rozwoju prawdy, a więc także prawo rozwoju marksizmu, Mao Tse-tung mówił następująco:

Sporo czasu upłynie zanim rozstrzygnie się spór ideologiczny między socjalizmem a kapitalizmem w Chinach, ponieważ wpływ burżuazji i inteligencji wywodzącej się ze starego społeczeństwa jeszcze długo utrzyma się w naszym kraju jako ideologia klasowa. Zignorowanie, a co gorsza całkowite niezrozumienie tego faktu może doprowadzić do najcięższych błędów, do zlekceważenia konieczności walki na polu ideologicznym. Walka ideologiczna różni się od innych form walki. W walce tej nie wolno stosować brutalnych metod przymusu, lecz jedynie metodę cierpliwego przekonywania. W walce ideologicznej socjalizm ma dzisiaj korzystne warunki. Główna siła w państwie jest w rękach mas pracujących kierowanych przez proletariacką Partię komunistyczną jest silna i cieszy się ogromnym autorytetem. Jakkolwiek istnieją braki i błędy w naszej pra-

(Ciąg dalszy na str. 4)

Streszczenie referatu Mao Tse-tunga

(Dokończenie ze str. 3)

cy, każdy uczciwy człowiek może przekonać się, że jesteśmy wierni narodowi, że jesteśmy zdecydowani wspólnie z naszym narodem rozwijać nasz kraj, że potrafimy tego dokonać, że odnieśliśmy wielkie sukcesy i osiągniemy jeszcze większe. Przeważająca większość burżuazji i inteligencji wywodzącej się ze starego społeczeństwa ożywna jest duchem patriotyzmu; pragnie ona służyć swej rozkwitającej ojczyźnie socjalistycznej i wie, że jeśli odwróci się od sprawy socjalizmu i ludu pracującego, kierowanego przez partię komunistyczną, nie będzie miała na kim się oprzeć, nie będzie miała przed sobą żadnej przyszłości.

Mao Tse-tung mówił dalej, że marksiści nie powinni obawiać się krytyki, bez względu na to, skąd pochodzi. Wręcz przeciwnie, powinni hartować się, doskonalić i zdobywać nowe pozycje w ogniu krytyki, w wirze walki. Walka z niesłusznymi ideami jest jak szczepionka — człowiek nabiera większej odporności na choroby po działaniu szczepionki.

Rosliny, hodowane w cieplarniach, nie mogą być silne. Realizacja polityki stu kwiatów i stu szkół myślenia nie osłabi, lecz wzmocni kierowniczą pozycję marksizmu na polu ideologicznym.

Jaka powinna być nasza polityka w stosunku do idei niemarksistowskich? Jeśli chodzi o niewątpliwych kontrrewolucjonistów i sabotażystów podważających socjalizm, sprawa jest łatwa: po prostu pozbawiamy ich wolności słowa. Zupełnie inaczej jednak przedstawia się sprawa, gdy mamy do czynienia z niesłusznymi ideami wśród mas ludowych. Czy wystarczy zabronić tego rodzaju idei i uniemożliwić ich wyrażanie? Pewno nie. Stosowanie brutalnych i pochopnych metod w sprawach ideologicznych, nurtujących masy ludowe, dotyczących duchowego życia człowieka, jest nie tylko daremne, ale bardzo szkodliwe. Można zabronić wypowiadania niesłuszných idei, ale idee te nadal będą istniały. Z drugiej strony, słuszne idee, jeśli utrzymywane będą w klimacie cieplarnianym — bez narażania ich na działanie żywiołów lub bez uodpornienia ich na choroby — nie zwyciężą w walce z ideami niesłusznymi. Dlatego też tylko przy pomocy dyskusji, krytyki i argumentacji możemy rzeczywiście krzewić słuszne idee, przezwyciężać idee niesłuszne, rzeczywiście rozstrzygać wyłaniające się problemy.

Nie może być żadnej wątpliwości co do tego, że powinniśmy krytykować wszelkie rodzaje błędnych poglądów. Nie jest słuszne powstrzymać się od krytyki i bezczynnie przyglądać się, jak fałszywe poglądy rozpowszechniają się nie napotykać na odpór i zyskując zwolenników. Błędy należy krytykować. Z trującymi chwastami należy walczyć wszędzie, gdziekolwiek się pojawiają. Jednakże tego rodzaju krytyka nie powinna być doktrynerska. Nie powinniśmy stosować metody metafizycznej, lecz dążyć do stosowania metody dialektycznej. Potrzebna jest analiza naukowa i w pełni przekonywające argumenty. Krytyka doktrynerska niczego nie rozwiązuje. Nie chcemy żadnych trujących chwastów, jednakże powinniśmy zachować ostrożność w odróżnieniu trującego chwastu od wonnego kwiatu. Musimy razem z masami ludności uczyć się, w jaki sposób przeprowadzić to staranne rozróżnienie i stosować właściwe metody do tepienia trujących chwastów.

Krytykując doktrynerstwo powinniśmy jednocześnie zwrócić naszą uwagę na krytykowanie rewizjonizmu. Rewizjonizm albo prawnicowy oportunizm jest burżuazyjnym kierunkiem myśli, bardziej nawet niebezpiecznym niż doktrynerstwo. Rewizjoniści albo prawnicowo oportunistycznie głoszą w słowach marksizm i również atakują „doktrynerstwo”. Jednakże prawdziwym celem ich ataku są w gruncie rzeczy najbardziej podstawowe elementy marksizmu. Występują oni przeciwko materializmowi i dialektyce, bądź ją wypacają. Występują przeciwko demokratycznej dyktaturze ludu oraz kierowniczej roli partii komunistycznej, bądź próbują ją osłabić, przeciwstawiają się procesowi przekształceń socjalistycznych i budownictwu socjalistycznemu, bądź też próbują ją osłabić. Nawet po zasadniczym zwycięstwie rewolucji socjalistycznej w naszym kraju są jeszcze ludzie, którzy żywią ponne nadzieje na przywrócenie ustroju kapitalistycznego. Ludzie ci walczą z klasą robotniczą na wszystkich frontach, w tym także na froncie ideologicznym. W walce tej rewizjoniści są ich pomocnikami.

Opierając się na zasadach konstytucji ChRL, na woli przytłaczającej większości narodu chińskiego i na programach politycznych proklamowanych wspólnie przy rozmaitych okazjach przez chińskie partie polityczne i ugrupowania, Mao Tse-tung formułuje następnie sześć kryteriów, przy pomocy których można odróżnić słuszne słowa i czyny ludzi od niesłuszných.

Słowa i czyny — mówi Mao Tse-tung — mogą być uznane za słuszne, jeśli:

1. pomagają jednemu z wielu narodowości, a nie dzielą ich;
2. przynoszą pożytek, a nie szkodę sprawie przeobrażenia socjalistycznych i budownictwa socjalistycznego;
3. pomagają konsolidować, a nie podkopywać bądź osłabiać demokratyczną dyktaturę ludu;
4. pomagają konsolidować, a nie podkopywać bądź osłabiać centralizm demokratyczny;

5. zmierzają do umocnienia, a nie odrzucenia, bądź osłabienia kierowniczej roli partii komunistycznej;

6. przynoszą pożytek, a nie szkodę między-narodowej solidarności socjalistycznej i solidarności pokój miłujących narodów świata.

Spośród tych sześciu kryteriów najważniejszą jest droga socjalistyczna i kierownicza rola partii. Kryteria te wysuwamy w celu pobudzenia, a nie hamowania swobodnej dyskusji prowadzonej w społeczeństwie na rozmaite tematy. Ci, którzy nie uznają tych kryteriów mogą wysuwać swe własne poglądy i polemizować w obronie swego punktu widzenia. Gdy większość ludności ma jasne określone kryteria, którymi może się posługiwać, można we właściwy sposób stosować zasadę krytyki i samokrytyki, można także stosować te kryteria do ludzkich słów i czynów, aby określić, czy są to wonne kwiaty, czy też trujące chwasty. Takie są kryteria polityczne. Oczywiście, przy określaniu prawdziwości teorii naukowych bądź ocenianiu estetycznych wartości dzieł sztuki potrzebne są inne, odpowiednie kryteria. Jednakże wymienione wyżej kryteria polityczne nadają się do zastosowania przy ocenianiu wszelkiej działalności w dziedzinach sztuki i nauki.

Hasła wyżej przytoczone, oraz wspomniane kryteria wynikają ze specyficznych warunków historycznych naszego kraju. Ponieważ warunki są różne w zależności od różnych krajów socjalistycznych i różnych partii komunistycznych nie sądzimy, by inne kraje i partie musiały bądź potrzebowały wzorować się na chińskiej drodze.

Hasło długotrwałego współistnienia i wzajemnego nadzoru jest również wytworem specyficznych, historycznych warunków naszego kraju. Nie zostało ono wysunięte nagle, lecz ukształtowało się przez szereg lat. Idea długotrwałego współistnienia istnieje od dawna, jednakże dopiero w roku ubiegłym, z chwilą ugruntowania się ustroju socjalistycznego powyższe hasło zostało wyraźnie sformułowane.

Dlatego należy pozwolić demokratycznym partiom burżuazji i drobnej burżua-

zji na istnienie w ciągu długiego okresu czasu obok partii klasy robotniczej? Dlatego, że nie mamy żadnego powodu, aby nie przyjąć polityki długotrwałego współistnienia z tymi wszystkimi pozostałymi partiami demokratycznymi, które są naprawdę wierne zadaniu zjednoczenia mas wokół sprawy socjalizmu i które cieszą się zaufaniem ludności.

Jest pragnieniem partii komunistycznej i również jej polityką — współistnienie z innymi partiami demokratycznymi przez długi okres w przyszłości. To, czy owe partie demokratyczne mogą długo istnieć, zależy nie tylko od pragnień samej partii komunistycznej, lecz także od roli odgrywanej przez te partie demokratyczne oraz od tego, czy cieszą się one zaufaniem ludności.

Wzajemna kontrola między rozmaitymi partiami — w sensie wzajemnej krytyki i udzielania sobie wzajemnych rad — jest również faktem istniejącym od dawna.

Wzajemna kontrola, która nie jest oczywiście czymś jednostronnym, oznacza, że partia komunistyczna sprawuje kontrolę nad innymi partiami demokratycznymi oraz, że te ostatnie sprawują kontrolę nad partią komunistyczną. Wiemy wszyscy, że nadzór nad partią komunistyczną sprawowany jest głównie przez ludność pracującą i członków partii. Jednakże skorzystamy jeszcze więcej, jeśli będą nas nadzorować także pozostałe partie demokratyczne. Oczywiście, wymiana rad i słów krytyki między partią komunistyczną a innymi partiami demokratycznymi odgrywać będzie pozytywną rolę w systemie wzajemnej kontroli jedynie wówczas, gdy będzie zgodna z podanymi wyżej sześcioma kryteriami politycznymi. Dlatego też spodziewamy się, że inne partie demokratyczne będą zwracały uwagę na sprawę przeobrażeń ideologicznych i zabiegały o długotrwałe współistnienie z partią komunistyczną oraz o wzajemną kontrolę tak, aby zadośćuczynić potrzebom nowego społeczeństwa.

9. Zakłócenia wywoływane przez niewielkie grupy ludności

W roku 1956 w pewnych miastach kraju strajkowały niewielkie grupy robotników i studentów. Bezpośrednim powodem tych zakłóceń było niezaspokojenie pewnych żądań materialnych wysuwanych przez strajkujących. Część tych żądań mogła i powinna była być uwzględniona. Innym żądaniom nie mogliśmy wówczas zadośćuczynić: były one bądź nieuzasadnione, bądź wygórowane. Jednakże o wiele poważniejszą przyczyną strajków była biurokratyczna postawa osób na kierowniczych stanowiskach. W niektórych wypadkach odpowiedzialnością za te biurokratyczne błędy powinno się obciążyć wysoko postawione czynniki — na przedstawicieli władz niższych szczebli nie należy zrzucać całej winy.

Innym powodem tych zaburzeń była słaba praca ideologiczna i polityczno-wychowawcza wśród robotników i studentów. Niepokoje wynikły także w pewnej niewielkiej liczbie spółdzielni rolniczych. Również tam zawiła biurokracja w organach kierowniczych i brak pracy wychowawczej wśród mas.

Z powodu braku doświadczenia w życiu politycznym i społecznym pokaźna liczba młodych ludzi nie może przeprowadzić należytego porównania między starymi i nowymi Chinami. Nie jest dla nich rzeczą łatwą zrozumieć, przez jakie trudy i znoje przeszła ludność naszego kraju, walcząc o wyzwolenie spod panowania imperialistów i reakcyjnych kuomintangowskich bądź też jak długi okres cierpliwej pracy potrzebny jest, zanim może być zbudowane szczęśliwe społeczeństwo socjalistyczne. Oto dlaczego powinno się prowadzić wśród mas w interesujący i skuteczny sposób polityczną pracę wychowawczą. Powinniśmy zawsze mówić konkretnie masom o naszych trudnościach, które się wyłoniły i zastanawiać się wraz z ludnością, w jaki sposób trudności te rozwiązać.

Nie aprobujemy zaburzeń, ponieważ sprzecznosc w szeregach ludu mogą być rozwiązane w myśl formuły: „Jedność, krytyka, jedność”, podczas gdy zamieszki nieuchronnie pociągają za sobą straty i przynoszą szkodę rozwojowi socjalizmu.

Gdy zajmujemy się jakimikolwiek zakłóceniami, powinniśmy działać cierpliwie, nigdy nie stosować uproszczonych metod i nie ogłaszać sprawy za zakończoną, póki nie została całkowicie uregulowana. Inspiratorzy zakłóceń nie powinni być usuwani z pracy bez uzasadnionych przyczyn z wyjątkiem ludzi, którzy dopuścili się przestępstw kryminalnych, bądź aktywnych kontrrewolucjonistów, których należy potraktować zgodnie z prawem. W ogromnym kraju, takim jak nasz, nie ma powodu do uderzania na alarm, gdy niewielka liczba ludzi wywołuje zakłócenia. Powinniśmy raczej wykorzystać tego rodzaju wydarzenia dla pozbycia się biurokracji. Mamy również w naszym społeczeństwie niewielką liczbę ludzi obojętnych na interesy publiczne, którzy nie słuchają głosu rozsądku, popełniają zbrodnie i łamią prawo. Mogą oni wykorzystać naszą politykę i wypaczyć ją, wysuwać roszczenia nieuzasadnione, żądania w celu podburzenia mas, lub świadomie szerzyć plotki, by wywołać zamieszanie i naruszyć porządek społeczny. Naszym zdaniem, nie powinniśmy dopuszczać, by taka działalność uchodziła tym ludziom bezkarnie.

kiem w danym wypadku jest istnienie ustroju socjalistycznego i zgodne wysiłki zjednoczonego narodu.

11. Praktyka oszczędności

Chcemy przeprowadzić budownictwo na wielką skalę, ale kraj nasz jest jeszcze bardzo ubogi i w tym tkwi sprzeczność. Jednym ze sposobów rozwiązania tej sprzeczności jest podjęcie zdecydowanego wysiłku w kierunku przestrzegania ścisłej oszczędności na każdym polu.

Musimy dbać o to — mówił Mao Tse-tung — by wszystkie nasze kadry i cały nasz naród stale pamiętał o tym, że jakkolwiek kraj nasz jest wielkim krajem socjalistycznym, jest on jednocześnie krajem gospodarczo zacofanym i biednym i że jest to bardzo wielka sprzeczność. Jeśli chcemy, by Chiny były krajem bogatym i silnym, musimy być przygotowani na kilka dziesięcioleci wytężonego wysiłku, który będzie obejmował m. in. realizowanie polityki budowania naszego kraju ciężką pracą oraz dążenia do ścisłej oszczędności i zwalczania marnotrawstwa.

12. Droga Chin do uprzemysłowienia

Omawiając naszą drogę do uprzemysłowienia, pragnę przede wszystkim rozpatrzyć stosunek między rozwojem przemysłu ciężkiego, przemysłu lekkiego i rolnictwa. Przemysł ciężki stanowi trzon budownictwa gospodarczego Chin. Jednocześnie jednak należy zwrócić baczną uwagę na rozwój rolnictwa i przemysłu lekkiego. Wobec tego, że Chiny są wielkim krajem rolniczym, w którym 80 proc. mieszkańców stanowi ludność wiejska, przemysł i rolnictwo Chin muszą być rozwijane jednocześnie. Tylko w takim wypadku przemysł będzie miał surowce i rynek i tylko w ten sposób będzie możliwe nagromadzenie dostatecznie wielkich funduszy dla rozbudowy potężnego przemysłu ciężkiego.

Dzięki rozwojowi rolnictwa i przemysłu lekkiego przemysł ciężki będzie miał zapewniony rynek i fundusze i w ten sposób będzie mógł szybciej wzrastać. A zatem to, co może wydawać się wolniejszym tempem uprzemysłowienia, w rzeczywistości nie jest wolniejsze i w istocie rzeczy tempo może nawet ulec przyspieszeniu.

Pragnąc przeobrażenia naszego kraju w mocarstwo przemysłowe musimy rzetelnie uczyć się na przodującym doświadczeniu Związku Radzieckiego. Związek Radziecki buduje socjalizm od 40 lat i my cenimy jego doświadczenie.

Zastanówmy się, kto opracował plany i wyposażył te ważne zakłady przemysłowe w naszym kraju. Czy były to może Stany Zjednoczone? A może W. Brytania? Nie. Żaden z tych krajów. Uczynił to tylko Związek Radziecki, gdyż jest to kraj socjalistyczny i nasz sojusznik. Pomogli nam również niektóre bratnie kraje Europy wschodniej. Prawda jest, że powinniśmy się uczyć na dobrych doświadczeniach wszystkich krajów — socjalistycznych i kapitalistycznych, lecz najważniejszą rzeczą jest w dalszym ciągu uczenie się od Związku Radzieckiego.

Ucząc się od innych można przyjąć dwie odmienne postawy. Istnieje postawa doktrynerska: przeszczeplanie wszystkiego bez względu na to, czy odpowiada to warunkom kraju czy też nie. To nie jest dobra postawa. Druga postawa polega na tym, by ruszać głosem i uczyć się tego co odpowiada warunkom naszego kraju, tj. przyswajając sobie wszelkie pożyteczne dla nas doświadczenia. Taka postawa powinna być właśnie naszą postawą.

Zacieśnianie naszych więzów solidarności ze Związkiem Radzieckim, ze wszystkimi krajami socjalistycznymi — oto podstawa naszej polityki odpowiadającej naszym żywotnym interesom. Równocześnie musimy wzmacniać i rozwijać naszą solidarność z krajami Azji i Afryki i ze wszystkimi miłującymi pokój krajami i narodami. Zjednoczeni z tymi dwiema siłami nie będziemy osamotnieni. Jeśli chodzi o kraje imperialistyczne, powinniśmy również jednoczyć się z ich narodami i dążyć do pokojowego współistnienia z tymi krajami, prowadzić z nimi wymianę handlową i zapobiegać wszelkiej wojnie, w żadnym razie jednak nie wolno nam ustosunkowywać się do tych krajów w sposób nie-realistyczny.

10. Czy możliwe jest przekształcenie rzeczy złych w rzeczy dobre

Mao Tse-tung podkreśla: musimy nauczyć się wszechstronnego patrzenia na rzeczy, dostrzegając nie tylko pozytywny, lecz również negatywny ich aspekt. W określonych warunkach rzecz zła może prowadzić do dobrych wyników, a rzecz dobra — do złych.

W określonych warunkach oba aspekty jakiegokolwiek sprzeczności nieuchronnie przekształcają się w swe odnośne przeciwieństwo jako wynik walki między nimi. Warunki odgrywają w tym wypadku doniosłą rolę. Bez specyficznych warunków żaden z obu sprzecznych aspektów nie może się przekształcić w swe przeciwieństwo. Ze wszystkich klas na świecie proletariatu najbardziej pragnie zmienić swą pozycję; drugą z kolei klasą jest półproletariat, proletariatu bowiem nie posiada w ogóle nie, jakkolwiek proletariatu nie powodzi się o wiele lepiej. Obecna sytuacja, w której Stany Zjednoczone kontrolują większość w ONZ i opanowały wiele części świata jest sytuacją przemijającą, która niechybnie ulegnie zmianie — kraj ubogi przekształci się w bogaty; kraj, któremu odmawiają należnych mu praw — w kraj korzystający ze swych praw — nastąpi przekształcenie rzeczy w ich przeciwieństwa. Decydującym warun-

Przemówienie Władysława Gomułki

(Ciąg dalszy ze str. 1)

żają sobie politykę Niemiec, Republiki Federalnej, Umacniając i rozwijając przyjaźń i współdziałanie z Niemiecką Republiką Demokratyczną, chcemy być w dobrych stosunkach z całym narodem niemieckim.

Jesteśmy za rozbrojeniem, za zbiorowym bezpieczeństwem w środkowej Europie, za każdym realnym, choćby częściowym, krokiem na tej drodze jak np. strefą ograniczonych zbrojeń. Chcemy likwidacji podziału Europy na przeciwstawne bloki militarne. Te nasze dążenia są zarazem zgodne z prawdziwymi interesami narodu niemieckiego i jego dążeniami do zjednoczenia, które tak dobrze rozumiemy i popieramy.

Sprawą najważniejszą w walce o pokój jest jednak postawa narodu. A dla postawy narodu sprawą decydującą jest postawa i jednosc klasy robotniczej w walce o pokój.

W naszych czasach klasa robotnicza ponosi wielką odpowiedzialność za losy swoich narodów i za historię. Jeśli to zrozumie i potrafi wyciągnąć z tego wnioski dla działania — to zjednoczy wokół siebie w walce o pokój wszystkie postępowe i patriotyczne siły, a wówczas uchroni narody i całą ludność przed nową wojną; wówczas zwycięży na świecie idea trwałego pokoju.

Dlatego możemy i musimy sobie pomagać — tak jak dotąd — i coraz lepiej. Możemy i musimy dzielić się doświadczeniami, rozumieć podobień-

stwa i różnice w warunkach obu krajów, aby twórczo korzystać z doświadczeń przyjaciół, wymieniać poglądy, dyskusować. Takie przyjacielskie dyskusje są dobre i pożyteczne, jeżeli tylko pomagają dobrej współpracy. Takie dyskusje nie przeszkadzają jednosc i komunistyczne rozumienie, że jednosc to główna ich siła, główna siła państw budujących socjalizm, ich klasy robotniczej, ich narodów.

Robimy i będziemy robić wszystko, aby tę jednosc wzmocnić. Po Zjeździe KPZR mamy wszystkie warunki, aby ta jednosc rozwijała się jeszcze pomyślniej niż dotychczas, na zasadach międzynarodowego proletariackiego — na zasadach solidarności, przyjaźni, współpracy i równości.

Wspólne oświadczenie

Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności

BERLIN (PAP)

W dniach od 18 do 20 czerwca 1957 r. toczyły się w Berlinie rozmowy między delegacjami komitetów centralnych Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności. Ze strony Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności. Ze strony Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności w rozmowach wzięli udział: Władysław Gomułka — pierwszy sekretarz Komitetu Centralnego, Józef Cyrankiewicz — członek Biura Politycznego, Adam Rapacki — członek Biura Politycznego, Marian Naszkowski — członek Komitetu Centralnego i Józef Czesak — sekretarz komisji zagranicznej Komitetu Centralnego.

Ze strony Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności w rozmowach wzięli udział: Walter Ulbricht — pierwszy sekretarz Komitetu Centralnego, Otto Grotewohl — członek Biura Politycznego, Hermann Matern — członek Biura Politycznego, Karl Schirdewan — członek Biura Politycznego, Erich Mückenberger — kandydat na członka Biura Politycznego i Peter Florin — kandydat na członka Biura Politycznego.

Delegacje przeprowadziły szeroką wymianę poglądów na temat aktualnej sytuacji międzynarodowej, na temat problemów międzynarodowego ruchu robotniczego i na temat zagadnień, które dotyczą walki obu partii o pokój, demokrację i socjalizm.

Obrady przebiegały w przyjaznej i serdecznej atmosferze proletariackiego międzynarodowizmu.

I.

Obie partie — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności — są szczytami tradycji dziesiątków lat wspólnej walki polskiego i niemieckiego ruchu robotniczego o socjalizm, przeciw imperializmowi, militarystyce i wojnie.

Przez utworzenie ustroju ludowego — demokratycznego pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności — mas pracujących w naszym kraju stworzyły podstawę trwałej i wieczystej przyjaźni między narodem polskim i niemieckim. Nad Odrą i Nysą powstała po raz pierwszy w historii prawdziwa granica pokoju między Polską a Niemcami.

Obie partie wiążą wspólna sprawa budowy socjalizmu i wspólna idea marksizmu-leninizmu.

Obie partie łączą przynależność do rodziny partii marksistowsko-leninowskich, przynależność Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej do wspólnoty państw socjalistycznych.

Obie partie łączą wspólna walka o trwały pokój, pokojowe współistnienie i współpracę narodów bez względu na różnice ustrojów społecznych. Łączy je szczególna odpowiedzialność za utrwalenie pokoju w Europie.

Daremne są wszelkie rachuby na posłanie nieufności między oboma partiami, oba państwa i masami pracującymi Polski i Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Obie partie wyrażają nieustraszoną pewność, że nadal zacieśniać się będzie istniejąca więź między partiami, państwami i masami pracującymi obu krajów na zasadach proletariackiego międzynarodowizmu.

letariackiego międzynarodowizmu, solidarności, przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy, równości praw i wzajemnego poszanowania suwerenności.

II.

Światowy układ sił nieopowstrzymanie przesuwa się na korzyść pokoju i socjalizmu. Wydarzenia międzynarodowe wskazują, że istnieje nowe możliwości dalszego zmniejszania napięcia międzynarodowego i pokojowego, postępowego rozwoju na świecie. Przyczyniła się do tego przede wszystkim konsekwentna polityka polityka Związku Radzieckiego, Chińskiej Republiki Ludowej i innych państw obozu socjalistycznego oraz walka wszystkich sił socjalistycznych, rosnące znaczenie neutralnych państw Azji i Afryki oraz postawa narodów wyzwolających się z pięć kolonializmu, rosnące opór najszybszych mas przeciwko agresywnym planom określonych kół imperialistycznych.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności wyraża głębokie przeświadczenie, że w obecnym okresie historycznym wojna przestała być zjawiskiem nieuchronnym. Partie nasze dążą do zmniejszenia napięcia międzynarodowego, w szczególności zaś do rozbrojenia i zakazu gromadzenia i użycia broni atomowej i wodowej. Ich dążeniem jest wykorzystanie wszelkich możliwości dla porozumienia międzynarodowego w tych zagadnieniach.

Obie partie uczynią wszystko, aby nie dopuścić do powstania w Europie ogniska nowej wojny, aby doprowadzić do powstania skutecznego systemu zbiorowego bezpieczeństwa w Europie.

Obie partie wyrażają swą gorącą sympatię i solidarność z siłami klasy robotniczej i wszystkimi pokojowymi i patriotycznymi siłami w Niemiec, Republiki Federalnej i ich walce przeciw planom imperialistycznym i militarystycznym kół zachodnio-niemieckich. Każdy sukces w tej walce zbliża dzień zjednoczenia Niemiec — jako państwa pokojowego i demokratycznego, żyjącego w przyjaźni z Polską i wszystkimi innymi narodami.

Obie partie uważają umacnianie państw socjalistycznych, rozwijanie współdziałania wszystkich sił socjalizmu, pogłębianie solidarności wszystkich sił pokojowych — za podstawowy warunek ostatecznego zwycięstwa sprawy trwałego pokoju.

III.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności uważają, że interesy budownictwa socjalizmu i utrwalenie pokoju wymagają dalszego zacieśniania jedności i rozszerzenia przyjaźni i braterskiej współpracy krajów socjalistycznych.

Obie partie przeciwstawiają się zdecydowanie wszystkim poczynaniom mającym na celu osłabienie tej jedności i współpracy przez szerzenie antyradzieckiej propagandy i próby wnoszenia rozdziewików między krajami socjalistycznymi i ich partiami.

Historyczny dorobek KPZR, która pierwsza w dziejach przeprowadziła zwycięską rewolucję proletariacką i podjęła dzieło budowy socjalizmu, wielkie zdobycze Komunistycznej Partii Chin, których znaczenie wybiega poza kontynent azjatycki, cenny wkład wszystkich partii komunistycznych i robotniczych — tworzą ogromny wspólny kapitał myśli i doświadczeń ruchu robotniczego.

Duże ożywienie, jakie ostatnio ma miejsce w międzynarodowym ruchu robotniczym, przyczynia się do wymiany wzajemnych doświadczeń i twórczego rozwoju marksizmu-leninizmu. Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności przywiązują do tej wymiany poważne znaczenie.

We wszystkich krajach wspólna są podstawowe zasady budownictwa socjalistycznego: dyktatura proletariatu w sojuszu z pracującymi chłop-

stwem, kierownicza rola klasy robotniczej i jej marksistowsko-leninowskiej partii, rozwój sił wytwórczych w oparciu o uśpołecznienie środków produkcji i centralne planowanie, jedność państw socjalistycznych. Zasady te winny być stosowane w sposób twórczy i uwzględniający historycznie ukształtowane w każdym kraju warunki i właściwości narodowe. Zakłada to potrzebę i możliwość stosowania swoich dla każdego kraju form i metod budowy socjalizmu, przy czym partie komunistyczne i robotnicze powinny twarde stać na gruncie czystości ideologicznej swych szeregów i stanowczo przeciwdziałać wypaczeniom zarówno rewizjonistycznym, jak i dogmatycznym.

Obie delegacje stwierdzają, że XX Zjazd KPZR rozwinął twórczo naukę marksizmu-leninizmu i przyczynił się do dalszego rozwinięcia stosunków między państwami socjalistycznymi i partiami komunistycznymi oraz robotniczymi w oparciu o zasady proletariackiego międzynarodowizmu i pełnej równości. W rezultacie nastąpiło dalsze zacieśnienie solidarności międzynarodowego ruchu robotniczego, o czym świadczy rozmowy prowadzone ostatnio między bratnimi partiami szeregu krajów.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza solidaryzuje się z walką Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności o zjednoczenie Niemiec i stoi na stanowisku, że zjednoczenie Niemiec jest sprawą samego narodu niemieckiego. Polska Zjednoczona Partia Robotnicza wita zarazem program Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności wskazujący drogę zjednoczenia Niemiec.

Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności wita wielkie osiągnięcia polskich mas pracujących na ich drodze do socjalizmu. Wysoko ceni ona skuteczne wysiłki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w kierunku rozwiązania problemów wyłaniających się w toku budownictwa socjalistycznego. W wyniku wyborów z dnia 20 stycznia br. Niemiecka Socja-

listyczna Partia Jedności widzi dowód zaufania narodu polskiego do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Przedstawiciele Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności stwierdzają z zadowoleniem, że obrady zacieśniły więź między oboma partiami i przyczyniły się do pełnego wzajemnego zrozumienia. Aby w przyszłości polepszyć i rozwinąć współpracę między naszymi partiami, uzgodniono dokonywanie wymiany delegacji partyjnych w celu wzajemnego studiowania doświadczeń pracy partyjnej. Obie partie naradzać się będą wzajemnie we wszystkich ważnych kwestiach, które dotyczą interesów obu stron.

Obie delegacje są mocno przekonane, że bliska współpraca między Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą i Niemiecką Socjalistyczną Partią Jedności ma dla obu naszych narodów żywotne, znaczenie i odpowiada interesom pokoju i socjalizmu.

Z fachowcem po Targach

LUDZIE i SZPILKI

Wędrowaliśmy alejkami targowymi i po pawilonach. Mój przewodnik taszczył zawieszony na piersiach aparat, którym wzbudzał zainteresowanie przechodniów. Mała antena wyjaśniała, że jest to miniaturowa radiostacja. Krawiec po Targach z fachowcem, co prawda nie z takim, co zna się na ekspozycji, ale z fachowcem. Milicjant, to przecież także fach i w dodatku potrzebny na Targach, jak wiele innych. On z kolei zna się na ludziach. Mundur zapięty na ostatni guzik, rozgrzany słońcem, pali strasznie. Po twarzy spływają krople potu. Milicjant nie może się rozpiąć, nie ma też czasu stać pół godziny w kolejce po orzeźwiający napój. Służba! Wbrew pozorom ciężka, niewdzięczna, wymagająca wiele tactu, cierpliwości i... kondycji. Co chwile podchodzi ktoś do nas z prośbą o informację. Kapral recytuje z pamięci nazwy pawilonów, wskazuje drogę. Właśnie, gdzie znajdują się... „dwa zera”, bo o to również pytają zwiedzający.

— Masa ludzi — wzdycha ciężko, gdy przystanęliśmy w cieniu — A to dodatkowo kłopot dla nas. Więcej pytań, więcej amatorów kąpieli nog w targowych basenach i snu na świeżo posianej murawie. Mnie samemu ciężko wytrzymać w taki upał, ale porządku trzeba pilnować. Przecież to Międzynarodowe Targi, a nie łąka nad Rusałą. Popatrzcie, jak wyglądają te trawniki... Podszedł do leżących na trawie. Zmęczeni ludzie mrużąc, niechętnie podnosili się z miejsc, by za chwilę znów siść. Milicjant miał rację. Gdzie jednak odpocząć? Wszystkie ławki zajęte, w kawiarniach pełno. Tegoroczne Targi odwiedza przecież dwukrotnie więcej osób. W czasie naszej wędrowki „groźna” radiostacja — znakomity środek do ścigania przestępców — okazała się niepotrzebna przy stróżowaniu kapiących się i śpiących ludzi. W ogóle, służba MO na Targach okazała się mało „atrakcyjna”. Odprowadzono, co prawda, kilku pijaków (dlaczego nie wprowadzono zakazu sprzedaży alkoholu na terenach targowych? — pytają sami milicjanci), ale nie było ani pogoni za przestępcą, ani psów służbowych, ani innych „przygod”, jakie stwarza fantazja laików. Służba stróżów porządku okazała się zwykłą codziennością, pracą, jaką

w wykonaniu na każdej ulicy miasta.

Czyżby jednak na Targach nie się nie wydarzyło? Rozmawiałem z jednym z kierowników komisariatu targowego. Całą ścianę jego gabinetu zajmuje mapa terenów targowych. Uwagę moją zwróciły różnokolorowe szpilki, jakie wpięto w kontury poszczególnych pawilonów: w pawilonie amerykańskim — kilka zielonych, w pawilonie NRF — czerwone, dwie czerwone w polskim i angielskim. Wokoło wejścia kilka szpilek z białą główką. Jest to mapa wypadków, notowanych w kronice milicyjnej. Zielone oznaczają kradzieże kieszonkowe, czerwone — drobne kradzieże eksponatów, białe — handel biletami, różowe — inne przestępstwa. Wykroczony jest na szczęście niewiele mniej niż w roku ubiegłym. Większość została wykryta przez MO, a sprawy ujęte. Rzecz zrozumiała — wśród 600 tysięcy zwiedzających zawsze znajdzie się kilku złodziei. Złazisz, jeśli przyjeżdżają na „gościnne występy”.

Oto w pawilonie USA kobieta przychyliła kieszonkowca, gdy sięgał do jej torebki. Ujęto go, jest to Janusz Koberacki, bez zajęcia, który przyjechał tu z Wrocławia. W dyrekcji Targów skradziono maszynę do pisania. Złodziejem okazał się Lech Judykin, z Wałbrzycha, również nigdzie niepracujący. Elegancko ubrany złodziej podsywał się pod cudzoziemca (włada angielskim i francuskim), zdobył zagraniczną kartę uczestnictwa MTP (podobno przez znajomość!). Aresztowano go na... bankiecie w pawilonie zagranicznym. Ujęto też handlarza biletów, którym był... bileter MTP. Niemal kłopot czynią MO działy, które nierzadko „ściąga” smakoliki ze stoisk wystawców z krajów południowych. Ale były również wypadki fałszywego alarmu. Np. dwaj wystawcy zagraniczni zgłosili kradzież paczki żywnościowej i aparatu fotograficznego, które znalazły się potem u ich kolegów.

Podając mi te fakty, kierownik podkreślił, że spotykają się z powszechnym zjawiskiem zwracania rzeczy zagubionych w stanie... nienaruszonym. Zwracano również portfele z większą sumą gotówki.

— Tutaj na Targach walczymy nie tyle z przestępczością, co ze... zmęczeniem zwiedzających, z ich brakiem dyscypliny i poczuciem porządku. Radiostacje są nam na szczęście do tego niepotrzebne. Wzywamy przez nie najwyższe... pogotowie ratunkowe.

(ZS)

Fachowcy, którzy znają się na czymś, giną w tłumie laików, zaciekawionych jedynie artykułami ogólnie znanego przeznaczenia. Stąd ten tłok przy telewizorach, radioodbiornikach, samochodach, konfekcji. Tłok — owszem, ale nie w polskich pawilonach...

Nasze stoiska ogląda bowiem znacznie mniej ludzi. Nawet te z ekspozycjami codziennego użytku. A warto im przyrzec się dobrze i skonfrontować wrażenia z innych pawilonów. Mnie na przykład uderzyło jedno: olbrzymi postęp polskich produktów w jakości, wyglądzie i różnorodności. Często w nich nie ustępują one zagranicznym. I choć niejednego sam jeszcze nie mogę kupić, bo mnie na to nie stać lub nie ma ich w sprężynie (idąc przeciwko ekspozycji) — że je pokazujemy i chcemy nimi handlować. Widzę, co produkujemy i cieszę się, że my też „coś” potrafimy!

(Z)

R-n-R odpowiada na listy

Ach, ten rząd, ten rząd...

„Do artykułu „Szubrawcy pod sąd”, poczuwam się po prostu do obowiązku napisać Wam do wiadomości zdania, tak często w różnych zespółach, związkach i poufnych posiedzeniach słyszane...”

Poprawilem się w krześle. No — pomyślałem — teraz do wiem się nie lada rewelacji. I na tym się skończyło. Argumenty bowiem „słyszane na poufnych posiedzeniach”, okazały się dobrze mi znanymi. Z tym tylko, że ja je słyszę i wcale nie posiedzeniach, ale wprost ze źródła — na falach eteru, oddanych do dyspozycji radiu „Free Europe”.

Dlatego, zamiast je powtarzać (zaznajomić się z nimi może każdy posiadacz radioodbiornika), ograniczę się do stwierdzenia autora listu, które — o ile pamiętam — nawet redaktorom „Wolnej Europy” nie wpadło na myśl.

„Patrzcie, redaktorze, na różne urzędowe założenia. Na przykład takie na pozór głupie. To to. — Rząd ze zbioru bierze 50 proc., to samo robią: To-tek, Karolinki, Koziółki, a nawet Loteria Państwowa...”

Proszę, oto rewelacja! Czego to my się dowiadujemy! Więć to rząd nas wyzyskuje przy pomocy totków, karolinek i koziółków?!

Nie wątpię ani na chwilę, że autor listu nie daje się nabierać na takie rządowe kanty i nie gra ani na loterii, ani w Karolinkę, ani w Totka, ani w Koziółki.

Mam też — oby nie pionną — nadzieję, że autor listu nie zechce korzystać z ufundowanych przez Totka obiektów sportowych, ani też słuchać przez radio (a może ten jego odbiornik w ogóle nie odbiera polskich stacji?) dźwiękowych reportaży z występów naszych sportowców zagranicą. Bo to, proszę Was, wszystko za pieniądze, lekkomyślnie przez Was zostawiane w zamian za kupon Totka w kioskach...

Mam tylko poważną obawę, czy uda się poznaniakom upilnować, by eny autor listu nie skorzystał przypadkiem z wygranej działki na „Koziółkach”, wygranej, oczywiście, za te „wyłudzone przez rząd” pieniądze.

Tak, tak, obywateli! Nabierają Nas! Oszukują! Okradają! Strzeżcie się! Uważajcie!

Uważajcie? Ano — przeczytajmy uważnie i następujące zdanie z listu:

„...zabrano swoim obywatelom majątki, nawet tym, którzy rozpoczęli w dobrych myślach gromadzić zasoby, czy to w materiałach, czy też w kapitale krajowej waluty...”

Aha...

Teraz już wiem, dlaczego autor — jak pisze — mógłby do rana zbijać mądrość redaktora, ale się „strzyma”. Ten majątek, proszę Państwa, ten majątek...

A per „towarzysz”, Autorze, proszę się do mnie nie zwracać. Ja majątku nie miałem i nawet „w dobrych myślach” nie zbierałem kapitału w materiałach, czy też w kapitale krajowej waluty. Z tej prostej (a nie zrozumiałej dla Pana — rzecz jasna) przyczyny, że — podobnie, jak ów robotnik, którego list tak bardzo Pana wprowadził z równowagi — nie miałem nigdy i nie mam do dziś żadnego innego majątku poza parą rąk do roboty i głową do myślenia. Właśnie — do myślenia.

O czym zawiadamiam niniejszym, jako (według Pańskich życzeń, zawartych w Pańskim liście): —

- 1) krótkowzroczny,
- 2) mający trociny w mózgu,
- 3) wykorzystany przez rząd,
- 4) mylący oczy społeczeństwu,
- 5) świadek Jehowy*),
- 6) wróg ludu*),
- 7) zdradca narodu*),
- 8) plugawy bezbożnik*),
- 9) stalinowiec*).

Byłbym zapomniiał odpowiedzieć na Pańskie zaproszenie! Otóż nie skorzystałem z propozycji podyskutowania z Panem o rana. A nuż, by mnie Pan przekonał?

Cześć!

R-n-R

*) Niepotrzebne skreślić.

ZANOTUJ!

DZIŚ MUSZE!
KUPIĆ NASZ!
TYGODNIK
SATYRYCZNY

w każdym
kiosku

»RUCH«

Nr 146 — Str. 5

Pracownicy poszukiwani

Pracowników fizycznych od 25 lat przyjmą zaraz do produkcji Poznańskie Zakłady Elektr. Poznań - Staroleka, al. Forteczna 12/14. Warunki pracy wg umowy zbiorowej plus deputat węglowy. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr. K3541

3 kierowników gospodarstw i zootechnika z ukończoną szkołą rolniczą (najchętniej średnią lub wyższą) oraz kilkuletnią praktyką zatrudni od 1 lipca 57 r. Zespół P. G. R. w Przewoźnie, pow. Żary. Oferty z życiorysem kierować na adres wyżej podany. Oferty nie uwzględnione pozostałe bez odpowiedzi. K3588

Magazyniera ze znajomością materiałów budowlanych zatrudni Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10 w Poznaniu, ul. Ratajczaka 26. Zgłoszenia w dziale zatrudnienia. K3608

Pszczołarz-ogrodnik samotny potrzebny zaraz. I. U. N. G. Wierzbno, pow. Skwierzyna. K3622

Młynarza o wysokich kwalifikacjach poszukujemy. Mieszkaniec rodzinie zapewnione. Zgłoszenia z referencjami przyjmują Zakłady Młynarskie w Otwocku, ul. Smolna 2. K3629

St. księgowo (a), najchętniej ze znajomością B. P. K. dla spółdzielni pracy, przyjmie od 1 lipca Spółdzielnię Pracy Tartaczno-Zaopatrzeniową w Stęszewie. Dogodny dojazd z Poznania. K3632

Kierownika sklepu branży włókienniczej zaangażuje natychmiast Dyrekcja MHD Art. Przem.-Spożywczy w Szamotułach, ul. Staszica nr 17. K3654

6 robotników niekwalifikowanych przyjmą do pracy Zakłady Przemysłu Cukierniczego „Goplana” w Poznaniu, ul. Wawrzynca 11. Warunki pracy do omówienia w dziale kadr. K3668

Monterów i elektryków samochodowych — za wynagrodzeniem opartym o system czasowo-premiowy w wysokości do 2 000 zł. Robotników — ładowaczy do wywozu śmieci domowych — za wynagrodzeniem akordowym przeciętnie 1 300 zł. Robotników do ręcznego oczyszczania ulic — za wynagrodzeniem do 1 000 zł. Robotników-ładowaczy kotłowych do Spalarni Śmieci za wynagrodzeniem 1 200 zł przyjmie natychmiast Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania Poznań, al. Stalingradzka 69, tel. 20-75. K3619

Głównego księgowego zaraz poszukuje Gmina Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Nowym Tomyślu. Warunki pracy i pracy do omówienia na miejscu. 28663p

Murarzy, robotników, ślusarzy oraz cieśli przyjmie zaraz Zakład Robót Budowlanych i Dokumentacji Politechniki Pozn. Poznań, pl. Curie Skłodowskiej 5. Warunki pracy do omówienia na miejscu. K3683

Zakłady Przemysłu Ziemiaczanego „Luboń” w Luboniu ogłaszają konkurs na stanowiska: 1. dyrektora zakładu, 2. głównego inżyniera, 3. kierownika sekcji zaopatrzenia. Wymagane kwalifikacje: wyższe wykształcenie techniczne wzgl. ekonomiczne, długoletnia praktyka na kierowniczych stanowiskach w ruchu, wymagana znajomość przemysłu spożywczego. Podania wraz z życiorysem należy kierować do Rady Robotniczej ZPZ „Luboń” k. Poznania w terminie do dnia 26. 6. br. Rada Robotnicza ZPZ „Luboń”. K3687

Lokale

Garaz na 2 motocykle oddam w dzierżawę. Poznań, Rynek Jeżycki 1 m. 2a. 17790g

Oddam 2 pokoje 2x4 1/2 (woda, światło) oraz ubikację, maszynę stropową, na warsztat, około 170 m² (prąd, woda) w Poznaniu. Poważni rezydentanci. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 17826g.

Wynajmę pokój lekarski na 4 godziny dziennie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 17825g.

Nowa Huta, Demakowa 2 m. 4, Marzyńscy, superkomfortowe mieszkanie przy teatrze. I ptr., pokój z kuchnią, telefonem, zamienimy na podobne lub większe w Poznaniu. Warunki do omówienia. 17833g

Samodzielny pokój z kuchnią, ogródkiem, możliwością trzymania inwentarza przy ul. Opolskiej, za mieniem na 2 lub 1 pokój z kuchnią, łazienką, bliziej śródmieścia, ewentualnie w nowym budownictwie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 17843g.

Zawadamia się wzywać Stach Krawczyński i Znajomych, że msza św. za sp. 17195g

Stanisława Nalecz

zmarłego dnia 25 maja 1957, odbędzie się dnia 23 czerwca br. o godzinie 19 w kościele Farnym w Poznaniu. 17195g

Dnia 17 czerwca 1957 r. zmarła śp.

dr Czesława Dłużniewska-Wolska

lekarz med.

pracownik Przychodni Obwodowo-Rejonowej Poznań-Grunwald. W Zmarłej straciłmi sumiennego pracownika i szczerą koleżankę. 17889g

Rada Miejska ZZPSZ Kierownictwo Współpracownicy

Producenta do produkcji łodzi oraz 2 pomocników zatrudnimy natychmiast. Warunki pracy i pracy do omówienia na miejscu. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 nr K3684

Rutynowanych kierowników gospodarstwa (wymagana dłuższa praktyka na ziemiach cięższych) przyjmie od 1 lipca Państwowa Stadnina Koni Wąrniki, woj. olsztyńskie, pow. Kętrzyń, p-ta Korsze (tel. 31). Podania kierować z życiorysami. K3635

Krawców na szycie miarowe w/g II kat. zaraz przyjmie Oddział Zaopatrzenia Kolejarzy nr 135 w Poznaniu, ul. Robocza 4. 17841g

Kwalifikowanych kelnerów i kucharzy tylko z dobrymi referencjami, zatrudnią na sezon letni Zakopiańskie Zakłady Gastronomiczne w Zakopanem, Swierczewskiego 5. K3670

2 przetokowych i maszynistę parowozu, 3 robotników przeładunkowych do prac akordowych poszukujemy. Zgłoszenia przyjmuje Port Handlowy, Poznań, ul. Garbary 102. K3673

5 inżynierów z długoletnią praktyką na korzystnych warunkach, z następujących specjalności: 2 inżyn. — budowa wod.-kan. — projektowanie i eksploatacja urządzeń wod.-kan., inżyn. — mechanik — projektowanie urządzeń mechanicznych wod.-kan., inżyn. — elektryk — projektowanie urządzeń elektrycznych, oraz inżyn. ładowo-wodny — projektowanie prac ziemnych i budowlanych w związku z rozbudową i rozwojem przedsiębiorstwa przyjmie Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu, ul. Grobla 15. K3674

Absolwentów Technikum Mięsnego Zasad. Szkoły Przem. Mięsnego oraz absolwentów Technikum Handlowego do pracy w sklepach mięsno-wędliniarskich przyjmie Dyrekcja Handlu Mięsnego w Poznaniu, Czerw. Armii 45. K3682

Domki jednorodzinne, wille, kamienice, parcele, gospodarstwa rolne sprzedaje, kupuje, udziela fachowych i prawnych porad Kancelaria Biuro Handlowe „Fortuna” Poznań Ratajczaka 30 m. 3. 17145g

Sprzedam idealną połowę parafel 400 m² oraz zabudowania, 50 000 zł. (Osiedle Warszawskie) blisko torów. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 nr 17219g

Kamienice, domy handlowe, wille, domki jednorodzinne, parcele, tereny: ogrodnicze, sadownicze oraz gospodarstwa rolne poleca — poszukuje Hinz, Poznań, Piekary 19. 17302g

Sprzedam 5,36 ha dobrej ziemi ze źródłem wody, nadającej się na założenie plantacji hodowlanych zwierząt futerkowych, 12 km od Leszna, przy stacji kolejowej. Cena do uzgodnienia. St. Cichy, Poznań, Graniczna 14. 17303g

Najlepsza okazja do kupna parafel 1000 m² o dobrej glebie przy lesie, blisko Warty i torowisk, w cenie od 10 000 zł poleca Krzesiński, Poznań, Swierczewskiego 1. 17344g

Gospodarstwo około 17 ha częściowo drenowane, z zabudowaniami, maszynami, 12 km od Leszna (12 km od Poznania), przy autostradzie — asfalt, bez inwentarza, oddam solidnemu dzierżawcy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 28663p

Gospodarstwo 59 mórg sprzedam — 85 000 zł. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 28719p

Resztówki, gospodarstwo, dom, domek — kto ma za miar sprzedać? Dokładny opis i cenę przesłać. Otreba, Jarocin, Kiliński 2. 28845p

Spiesznie sprzedam gospodarstwo rolne 15 ha z zabudowaniami. Michał Fojt, Chwalibogowo, powiat Września. 28850p

Nieruchomości

Wille z ogrodem w Swarzędzu sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 86 m. 8. 17321g

Piacu około 2 000 m² z zabudowaniami lub bez, na zakład prefabrykacji, poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 17000g

Uwaga! Obiekt rolniczo-przemysłowy, 12 ha ziemi, w tym łaki, stawy rybne, 400 drzew, ogrodnictwo, hodowla zwierząt futerkowych, nadająca się na miasteczko, garbarnię, piekarnię owocową, przy mieście powiatowym sprzedaje Adamski, Chodzież, tel. 250. 17131g

Północny kamienicy w centrum Poznania sprzedam lub zamienię na dom na prowincji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 17229g

Kupię wille lub domek z miastem mieszkaniem w Poznaniu lub okolicy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 17255g

Dom w centrum miasta z rozpoczętą budową sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 nr 17420g

Kupię dom jednorodzinny w dobrym stanie, 3-4 pokoje z kuchnią, przynależnościami, ogrodem do 3 000 m² w okolicy Poznania, blisko stacji kolejowej lub tramwajowej. Warunek wolne mieszkanie. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 nr 17478g

Kupię parafel pod budowę w Poznaniu do 20 tys. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 17480g

Wille 4-pokojowa z kuchnią, 4 morgi ogrodu, zabudowania gospodarcze w pobliżu Poznania sprzedam natychmiast. Pośrednicy wykluczeni. W. Wojtkowiak, Poznań, Kosciuszki 73 m. 22. 17511g

1/4 lub 1/2 kamienicy z wolnym mieszkaniem ewentualnie składami w Poznaniu spiesznie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 17409g

Domek kupię do 140 m², bliziej śródmieścia z wolnym mieszkaniem. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 nr 17416g

Gospodarstwo 38 mórg (powiat Szamotuły) 140 000 zł, 56 mórg 170 000 zł, dom dwupokojowy, 12 mórg ziemi 85 000 zł, dom dwupokojowy, 2 morgi ogrodu 55 000 zł, parafel 1000 m² (Górczyn) 30 000 zł sprzedaje Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 17417g

Dom w centrum miasta z rozpoczętą budową sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 nr 17420g

Kupię dom jednorodzinny w dobrym stanie, 3-4 pokoje z kuchnią, przynależnościami, ogrodem do 3 000 m² w okolicy Poznania, blisko stacji kolejowej lub tramwajowej. Warunek wolne mieszkanie. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 nr 17478g

Kupię parafel pod budowę w Poznaniu do 20 tys. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 17480g

Wille z dwumorgowym sadem przy Poznaniu, najchętniej w Luboniu spiesznie kupię, cena obojętna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 17482g

Wille z dwumorgowym sadem przy Poznaniu, najchętniej w Luboniu spiesznie kupię, cena obojętna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 17482g

Wille z dwumorgowym sadem przy Poznaniu, najchętniej w Luboniu spiesznie kupię, cena obojętna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 17482g

Gmina Spółdzielnia „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” w Borzykowie, pow. Września kupi natychmiast

MASZYNY

do urządzenia maszyn: kuter, wilek, filówka. Oferty z podaniem ceny kierować pod w. adresem do dnia 1. 7. 57. 17847g

ZAMIENIMY

z ewentualną dopłatą PIĘC OPON nowych gat. 1 600x16 na pięć opon nowych gat. 1 400x165. Wielkopolskie Zakłady Przyczep i Wozów w Śremie ul. Kilińskiego 7. K3680

Poznańskie Przedsiębiorstwo Leśnej Produkcji Nierdzewnej „Las” w Poznaniu, ul. Słowackiego 13 ogłasza

PRZETARG

na przeprowadzenie remontu średniego w zakładzie masarskim w Poznaniu, ul. Garbary 67. Zakres prac obejmuje roboty malarskie, tynkarskie, posadzkowe, stolarskie i ślusarskie. Udział w przetargu mogą wziąć przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Termin składania ofert do dnia 26. VI. 57 r. K3678

OGŁOSZENIA DROBNE

Kilka parafel jednomorgowych przy granicy Poznania sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 17486g

Sprzedam dom masywny w Środzie Wlkp., 3-piętrowy (centr. ogrzewanie), z wolnym komfortowym mieszkaniem, ewentl. z meblami. Duży sklep handlowy. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 17522g

Sprzedam dom czteropokojowy, chlewy, ogród, ładna okolica, dojazd koleją i autobusem, 20 km od Poznania. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 nr 17526g

Sprzedam 1-10 ha ziemi pszenno — buraczanej i 2,5 ha łaki z pokładem torfu (położenie podmiejskie). Drwęski, Pakość, tel. 21, pow. Inowrocław. 17561g

Wille 7 pokoi sprzedam. Zgłoszenia: Puszczykowskiego 13 m. 1. 17572g

Sprzedam 4 morgi ziemi w Łęczycy k. Poznania (może być połowa). Poznań-Rataje, Wioślarska 57 m. 1. 17591g

Sprzedam nowy dom jednorodzinny, dom gospodarczy, 2500 m² ogrodu, możliwość budowy, zelektryfikowane — 15 minut od stacji w Mosinie k. Poznania, cena 130 000 zł. Skrzydłowski, Mosina, Garbarska. 17597g

Dom jednorodzinny z ogrodem, budynkiem gospodarczym, elektryfikowany, na trasie Poznań — Warszawa (miasto powiatowe) sprzedam. Informacja: soboty, niedziele, adw. Ryłski, Września, Obr. Stalingradu 6. 28980p

Dom nowy, jednorodzinny, rodzaj wille, 4 pokoje z kuchnią przy lesie, blisko Poznania, dogodna komunikacja sprzedam lub zamienię na mniejszy lub pół wille w Poznaniu z wolnym mieszkaniem. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 17625g

Sprzedam 1 ha ziemi z zabudowaniami i piekarnią. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 nr 17627g

Kupię dom jednorodzinny z ogrodem w mieście powiatowym. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 17632g

Parafel 1 ha sprzedam, ewentualnie rozdzielić (Osiedle Warszawskie). Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 17641g

Sad hektarowy w Poznaniu, idealny dla hodowców sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 17657g

Sprzedam teren blisko Poznania na hodowlę zwierząt futerkowych. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 17673g

Najpiękniejszą położoną posiadłość w Puszczykowie — przy lesie, dwie minuty od dworca, powierzchnia 818 m², w tym sad i budynki — sprzeda wia ścieli. Cena całości: 475 tys. zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 17680g

Wille z dwumorgowym sadem przy Poznaniu, najchętniej w Luboniu spiesznie kupię, cena obojętna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 17682g

Wille z dwumorgowym sadem przy Poznaniu, najchętniej w Luboniu spiesznie kupię, cena obojętna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 17682g

Wille z dwumorgowym sadem przy Poznaniu, najchętniej w Luboniu spiesznie kupię, cena obojętna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 17682g

Wille z dwumorgowym sadem przy Poznaniu, najchętniej w Luboniu spiesznie kupię, cena obojętna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 17682g

Parafel w Kiekrzu koło Poznania sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 17672g

Oddam w dzierżawę 16,5 ha dobrej ziemi i łaki, wolne zabudowania gospodarcze. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 17700g

Wille, do tego dom gospodarczy, dwupokojowy, wolne mieszkanie, 4000 m² ogród, blisko tramwaju 170 000 zł, wille czteropokojowa — spółdzielcza, rozpoczęta budowa 90 000 zł, dom trypokojowy 60 tys. zł, parafel 1265 m², blisko Grunwaldzkiej 60 tys. zł sprzedaje Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 17710g

Parafel pod budowę w Zaniemyślu sprzedam. Maria Bartusiak, Środa Wlkp., ul. Dąbrowskiego 32 m. 5. 17738g

Domek jednorodzinny i parafel 1350 m² w Sierakowie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 17744g

Małe gospodarstwo 1 ha z solidnym domem i zabudowaniami, 18 km od Poznania, blisko stacji kolejowej sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 17752g

Domek jednorodzinny lub połowę wille z najmniejszą 3-pokojowym mieszkaniem w Poznaniu kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 17753g

Sprzedam wille (Osiedle Warszawskie), 8-izbowa z łazienką, ogródkiem, ceną 165 000 zł. Dukiiewicz, Poznań, Dzierżyńskiego 105, tel. 654-87. 17756g

Kupię wille jednorodzinna z ogrodem, wolnym mieszkaniem, najchętniej na Solaczu, cena obojętna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 17778g

Sprzedam domek jednorodzinny, 5-izbowy, blisko Leszna przy dogodnej komunikacji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 17782g

Idealna połowa dużej wille przy przystanku w okolicy Ogrodu Botanicznego wraz z 1000 m² ogrodu tania sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 17792g

Wille jednorodzinna z ogrodem 1250 m² sprzedam. Zgłoszenia: Puszczykowskiego 13 m. 1. 17837g

Sprzedam plac narożnikowy pod zwartą budowę, powierzchnię 630 m² przy Rynku Łazarskim. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 17870g

Sprzedam morgę ziemi na Winarach. Zgłoszenia: Mandel, Poznań, Francuska 62. 17877g

Duża narożnikowa kamienica w śródmieściu sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 17893g

Lekarskie

Dentysta Stępka, Poznań, Wielka 10, przyjmuje codziennie. Specjalność: nowoczesna technika stomatologiczna. Ceny przystępne dla świata pracy. 17119g

Uzębienie w stecelnie, plastiku, metalu wykonuje solidnie i tanio, koronę 50 zł dentysta Łukomski, Poznań, Winklers 4, Łazarz, przystanek Palacza. 17509g

Wieluńskie Zakłady Mechanizacji Rolnictwa

(dawn. T O R)

w Wieluniu, woj. łódzkie

PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA

na wykonanie napraw średnich i kapitalnych

ciągników „Ursus”, L. B. silników S-60, S-64 i kotłów parowych (poziomych).

Nadmieniamy również, że

przyjmujemy wszelkie zamówienia na

ROBOTY TOKARSKIE

z powierzonych materiałów.

K3656

Centralny Zarząd Przemysłu Narzędzi

BIURO ZBYTU NARZĘDZI

w Warszawie, ul. Nowogrodzka 50

POWIERZY WYKONANIE,

zgodnie z obowiązującymi normami (z własnego surowca wytwórcy):

ca 280 tys. sztuk narzynek, symbol NHMA, NHWA, NHRA, NHDA, NHSA, ca 80 tys. sztuk żelazek do strugów, symbol RHPd, RHPf, ca 315 tys. sztuk wiertel dwustronnych do drewna, symbol DWZb, ca 4 000 tys. sztuk pilników ślusarskich i do pil, symbol RPSm, RPSk, RPSg, RPPc, RPPe, RPPa, iglaki, ca 400 tys. sztuk piłek maszynowych ze stali SS, symbol NPMA, ca 7 tys. sztuk noży do stragarek, symbol DNSd, DNSe, ca 12 tys. kompl. szczelinomierzy, symbol MWSb, ca 13 tys. sztuk kątowników, symbol MKSa, MKSc.

Informacje, odośnie ilości w typowymiarach i szczegółów technicznych, otrzymać można w Dziale Technicznym, pokój 422, tel. 894-11, wewn. 149, w godz. 10-14.

Oferty z podaniem cen i terminów wykonania składać należy do dnia 5 lipca br.

Zgłaszać się mogą przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzegamy sobie prawo swobodnego wyboru oferty, bez względu na żadaną cenę i warunki.

K3609

PRZEDSIĘBIORSTWO OBRÓTU

SUROWCAMI WTRÓNYMI W SZCZECINIE,

ul. Odrowąża 1, IV ptr., pokój 165, tel. 80-50

SPRZEDA

przedsiębiorstwom państwowym i społecznym oraz rzemiosłu indywidualnemu:

DRUT CYNKOWY do metalizacji natryskowej Ø 3,2 mm — kg 3 774,5

TABLICZKI PODCZINKOWE szt. 26

ODPADY PRZEWODÓW w igielicie od 1-12 złt kg 1 500

ODPADY PRZEWODÓW w igielicie od 1-12 złt mb 11 600

K3639

DRUT

2,8-3 mm kupię zaraz w każdej ilości. Poznań, Długa 27 m. 7. 17712g

Panna lat 23, blondynka, przystojna, pracująca, po zna pana do lat 28 w celu matrymonialnym. Oferty z fotografiami do Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 17656g

Wspólnika poważnego do cegielni o bogatych złożach w Wielkopolsce poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 17656g

Nowouruchomiona garbarnia skór futerkowych przyjmuję skóry futerkowe do wyprawy. Niekla nr 43, pow. Września. 17674g

Mam 17 ha ziemi rolnej i łaki przy jeziorze. Wolne zabudowania. Przyjmę współpracownika z gotówką na założenie sadownictwa, warzywnictwa, stawów rybnych. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 — dia 17701g

Lekarza dentystę do dobrego zaprowadzonego gabinetu dentystycznego na zastępstwo lub stałą współpracę (spółka) poszukuję samotny starszy dentysta. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 17718g

Posiadam zezwolenie na obsługę kamery i aparatu filmowego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 17802g

Matrymonialne

Malżeństwa kojarzy w kraju i zagranicą biuro matrymonialne „Malżeństwa”, Poznań, ul. Libelta 29 m. 2. Biuro czynne w dni powszednie od godz. 15-19. 18186g

Rozwiedziona lat 22, muzyczna, za średnim wykształceniem, niebiedna, pozna pana przystoj

Podręczniki szkolne rozprowadza jedynie

»Dom Książki«

W ub. roku rozprowadzaniem podręczników szkolnych zajmowały się dwie instytucje: „Ruch” — na wsi, a w miastach „Dom Książki”. Posmutnych doświadczeniach tej współpracy, w tym roku dystrybutorem został jedynie „Dom Książki”. Podczas gdy w ub. roku sprzedano w naszym województwie podręczników dla szkół ogólnokształcących za 3 mln. zł i dla szkół zawodowych za 800 tys. zł, to w tym roku przewiduje się sprzedaż na sumę 12 mln. zł. Począwszy od 20 maja, powiatowe księgarnie „Domu Książki” rozprowadzają podręczniki dla uczniów szkół wiejskich — głównie poprzez nauczycieli. W miastach powiatowych podręczniki można już kupować od 20 bm., a Poznań otrzyma je po Targach.

W latach ubiegłych zaopatrzenie w podręczniki nigdy nie było pełne. Obecnie sprawa ta wygląda dużo lepiej. Trudności co prawda będą, ale z dostarczeniem tylko niektórych książek, które z uwagi na zmianę programów, zostały wycofane. (M)

Koncert Filharmonii i występ L. Boyer w Parku Kasprzaka

Staraniem Komitetu Obywatelskiego XXVI MTP i Państwowej Filharmonii odbędzie się, w piątek 21 bm. o godz. 19, koncert popularny w Parku Kasprzaka. Orkiestra symfoniczna pod dyktando Józefa Witkowskiego wykona Szałowskiego — Uwerturę, Franciszka Kiełasińskiego z towarzyszeniem orkiestry odegra Gershwin — „Błękitną Rapsodię”. W drugiej części koncertu Sonia Manthey (sopran) wykona z towarzyszeniem orkiestry szereg oryginalnych pieśni brazylijskich. Na zakończenie usłyszymy „Kapsyś hiszpański” — Rymyski-Korsakowa. Wstęp wolny.

Słynna piosenkarzka francuska Lucienne Boyer wystąpi z okazji XXVI MTP z jedynym koncertem w sobotę 22 bm. o godz. 20 w Parku Kasprzaka.

Bilety do nabycia w kasach przy wejściu do Parku Kasprzaka od godz. 16, a bilety zbiorowe w Zarządzie MTP, ul. Głogowska 14, pokój 208.

Teatry

OPERA (ul. Fredry 9) — g. 19.30 „Holender Tulacz”; POLSKI (ul. 27 Grudnia 8/10) — g. 19 „Wieczór trzech królów”; NOWY (ul. Dąbrowskiego 5) — g. 19 „Nina”; OPERETKA POZNANSKA (ul. Niezłomnych 10) — g. 20 „Wesoła wdówka”; KOMEDIA MUZYCZNA (ul. Grunwaldzka 22) — g. 20 „Panna Nitouche”; SATYRY (ul. Czerwonej Armii) — g. 20 „Jutro pogoda”; LALKI I AKTORA (ul. Czerwonej Armii 15) — g. 11 i 16.30 „Janek Wędróżnik”; KUŹNICA (ul. Inżynierska 10) — g. 19.30 „List z tamtego świata”.

Kina

APOLLO (ul. Ratajczaka 18) — g. 10.30, 12.30, 14.30, 16.30, 18.30 i 20.30 „Raj kapitału” (ang., 16 l.); BALTIC (ul. Roosevelta 22) — g. 10, 12.15, 15 i 17.15 „Wielkie manewry” (franc., 16 l.); g. 19.30 — filmy dokumentalne, g. 20.30 — wieczór filmowo-rozrywkowy; MUZA (ul. Czerwonej Armii 30) — godz. 10—20 „Śmierć rowerzysty” (hiszp., 16 l.); RIALTO (ul. Dąbrowskiego 38) — g. 11.15, 13.30, 15.45, 18 i 20.15 „Zatrzymać wóz nr H-43 2361” (panorama — franc., 14 l.); WARTA (ul. 27 Grudnia 4) — g. 10, 11, 12 i 13 „Magician zabawki” (bajki), godz. 14 „Z Argentyny do Meksyku” (dokum.), godz. 15.45, 18 i 20.15 „Otello” (radz., 14 l.); WOJSKOWE (narożnik ul. Polnej i Marceleskiej) — godz. 19.30 „Ditt” (duński, 18 l.); DOM KULTURY MO (ul. Grunwaldzka 22) — g. 12.15 i 14.30 „Noc jest moim królestwem” (franc., 16 l.); TARGOWE (wejście z ul. Śniadeckich i Święcieckich) — g. 11—12 i 15—16 reklamowe filmy zagranicznych wystawców targowych (wstęp wolny), g. 18 i 20 „Wzgórze 35 nie odpowiada” (zrealiz., 14 l.); WYPOCZYNEK (Park Solacki) — g. 21.45 „Głos przeczniczenia” (franc., 12 l.); GRUNWALD (al.



Ładna sukienka? Oglądają ją nie tylko panie, ale i panowie (może ze względu na modelkę, kto wie?). Na codzienne pokazy mody w pawilonie amerykańskim nie trzeba zapraszać gości. Sami przychodzą. Bo też moda jest nader uduchowiona — skromna, ładna i efektowna. A najważniejsze — z materiałów, które można kupić w naszych sklepach.

Fot.: K. Przychodźki

O celowym oszczędzaniu i niecelowym nieoszczędzaniu nerwów

Przyszli w końcu ten dzień. Z kuponem PKO w ręku udałem się do sklepu „motoryzacyjnego” MHD przy ul. Czerwonej Armii. Motocykli nie było.

Nadeszły po miesiącu. Było wół do dziesiątej, kiedy stanąłem dwunasty w szeregu. Napięcie wzrosło do punktu kulminacyjnego, gdy pierwszy szczęśliwiec został wprowadzony za specjalne przegrodzenie, aby mógł wybrać maszynę, a potem do biura przy sklepie, by załatwić formalności. Co prawda wszyscy mieliśmy przecież od miesiąca zapłacone te głupie 7 tysięcy, ale sprzedawca — urzędnik miał instrukcję wystawiania każdemu rachunku, wypielniania paragonu na 40 zł, które trzeba było wpłacić i wręczał książeczki obsługi WFM. Gdy dostąpiłem tej łaski godzina była 13.30.

Zapytałem z głupia frant za co te 40 zł. Okazało się, że za przegrodzenie. A potem rzuciłem okiem do książeczki, z której wynikało, że licznik ma być oświetlony, felgi chromowane itp. Naga prawda była nieco inna. Licznik nie posiadał w ogóle instalacji oświetleniowej, a felgi pomalowano aluminium brąz.

Wziąwszy najmniej, jak mi się wydawało, podrapaną WFM-kę oddałem się do domu. Pchanie trwało godzinę, bo mieszkam daleko na Winogradach. Ale trzeba uszanować przepisy. Sklep nie prowadzi benzyny, a ponadto nie można eksploatować pojazdu niezarejestrowanego. Następnego dnia załatwiłem rejestrację, kupiłem benzynę, ale...

1. Przy rejestracji motocykli nie dają tabliczki z numerem, motocykli także jej nie posiada. Skoczyłem do warsztatu i za głupie 50 zł zrobili;

2. Stwierdziłem, że nie działa hamulec na przednie koło;

3. Sprzęgło było absolutnie niewyregulowane;

4. Po przejechaniu 2 km „dynamówka” odmówiła posłuszeństwa.

Ale na szczęście jestem w posiadaniu fabrycznej gwarancji. Tylko gdzie dokonują gwarancyjnych napraw? Nie daleko, na Górczynie, przy Albańskiej. Uprzejmy inżynier poinformował mnie przez telefon, że jak przyjeżdżam, to najdalej za 3 dni

na stosowanych metod uzyskania surowego tłuszcza wełnianego” (Polska), 15 „Budowlane elementy betonowe” (NRF), 16.30 „Barwienie włókien sztucznych i tkanin sztucznych oraz tkanin mieszanych” (NRF), 17 „Metoda produkcyjna torkret dla betonu” (NRF), 17.30 „Zastosowanie eulianizacji w przemyśle włókiennym i futrzarskim” (NRF), 18.30 „Nowoczesna mechanizacja ce ramki budowlanej” (NRF).

Radio

PROGRAM II
Fala Poznania 249 m

15.10 — swojskie melodie, 15.30 — aud. dla dzieci, 16.05 — pieśni G. Faure, 16.30 — gra ze spół Górkiewicz i Skowronskiego, 16.50 — „Czujesz, tam jest nafta”; po g., 17 — kącik speakera, 17.02 — polemiki i problemy, 17.25 — III część montażu oper: „Bunt żaków” — Szeligowskiego, 18.20 — „U polskich stoczniołowców”; rep. Fl. Wrombka, 18.35 — muzyka i aktualność, 19 — pozn. konc. żytych, 20.15 — Zgaduj, zgadula — transm. z Salu Kongresowej, 22.45 — wieczorna aud. k. meralna, 23.05 — muz. tan.

Telewizja

g. 13 — aktualności targowe, 14 i 19 — telewizyjna kronika filmowa, 19.15 — film fab. „Jesteśmy kobietami”.

Dyżury pe'n'ia:

SZPITAL MIEJSKI IM STRUSIA (chirurgia i interna), ul. Walki Młodych 7 — tel. 98-56. APTEKI: Dzierżyńskiego 107, Głogowska 146, Ostroroga 6, Mickiewicza 22, Armii Czerwonej 25 i Główna 53. PORADNIA PRZECIWKOHOLOWA — od godz. 8—20.

Spadła śmiertelność na błonicę

Ostatnie dane Miejskiego Wydziału Zdrowia w Poznaniu wskazują na systematyczny spadek zachorowań na błonicę. I tak gdy w roku 1954 liczba ta wynosiła 800 wypadków, to w roku ubiegłym mieliśmy ich 200. Tak samo śmiertelność tej choroby znacznie spadła, np. w I kwartale br. — do zera. Koła lekarskie twierdzą, że jest to zasługa szczepień ochronnych. (San)

Odpowiadamy

Stały Czytelnik. Zgadza się z Panem, że pewną część naszej publiczności cechuje snobizm, gdyż zdarza się nieraz, że sala świeci pustkami nawet przy dobrym programie, skoro tylko solista skończy popis. To jest naprawdę nieprzyjemne, zwłaszcza dla naszej orkiestry. (845)

Robotnik z Górczyna. Za uwagi dziękujemy, przekazaliśmy je odpowiednim instytucjom. (898)

usuną defekt. Wizja kilkukilometrowej wyprawy w upał rzuciła mnie w ramiona prywatnego mechanika, który za drugie głupie 50 zł naprawił u mnie na poczekaniu co było trzeba.

A teraz parę uwag — pod adresem przede wszystkim Warszawskiej Fabryki Motocykli, dalej — poznańskiej dyrekcji PKO, wreszcie Zarządu Handlu (jako zwierzchnika dyrekcji MHD tej od sklepów „motoryzacyjnych”):

O, Fabryko Warszawska Motocykli! Ratuj swoich, wielbiących cię, z braku innej, klientów: zmiłuj się i otwórz w Poznaniu co prędzej solidny, staropolski sklep motocyklowy (nie, nie salon). Z motocyklami i podręcznym warsztatem, tak, żeby dało się na naszym motocyklu, hm, odjechać. Aha i niezależnie od gwarancji — gwarantuj możliwość natychmiastowego użycia maszyn. Poza tym, droga WFM, pomyśl i o tym, że cały Poznań nie może jeździć akurat na wiśniewskich motorach. I te tabliczki, Wasz, nie wątpię, że produkujący, Zakład, jest bodaj jedynym na świecie, który nie uważa za potrzebne wyposażać w nie swoje pojazdy.

Cześćna PKO! Jako jeden z rzeszy twoich klientów, ośmielam się zwrócić uwagę, że całe to tzw. celowe oszczędzanie sporo przysparza korzyści Waszej instytucji, która, nie wymawiając, obraca składanymi co miesiąc pieniędzami przez pewną ilość czasu. Z tego tytułu pragnę zwrócić uwagę dyrekcji PKO na następujące fakty:

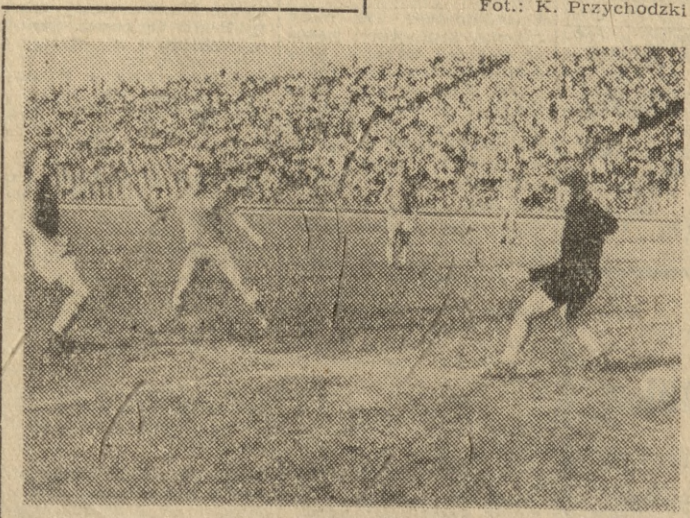
a) obiecywanie WFM innych, niż się je dostarcza, jest, najdelikatniej mówiąc, tzw. wprowadzaniem ludzi w błąd;

b) kontrola sprawnego dostarczenia klientom PKO zakupionych motocykli jest obowiązkiem nie czym innym, jak właśnie PKO. Motocykle muszą być stałe w sklepach, to jest sprawa zorganizowania sobie pracy, a załatwianie nie może być tak powolne i skomplikowane, jak do tej pory. Proponuję do czasu otwarcia przez WFM sklepu firmowego — stworzenie specjalnego punktu odbioru.

Wysocki Zarządzie Handlu m. stoł. Poznania! Zechciej pouczyć pracowników transportu, jak powinien odbywać się przewóz motocykli, aby docierały one do sklepu fabrycznie nowe. Dalej: zróbcie coś, Zarządzie, aby ludzie sterczący w sklepie motoryzacyjnym, najeźdźcą zwalniali się z pracy, nie tkwili tam godzinami.

Bardziej oczekuję radykalnych zmian niż odpowiedzi

kreśli się
PEZET



60 tysięcy widzów oglądało mecz polskich hokeistów w Rumunii

Po kilkunastodniowym pobycie polskich hokeistów na trawie w Rumunii, drużyna wice-mistrza Polski — CWKS, powróciła do Poznania.

Nasi reprezentanci rozegrali cztery spotkania, wygrywając wszystkie mecze, mianowicie: w mieście Cluj — 3:0, z mistrzem Rumunii Progresul w Gheorgheni — 2:0, z Progresul w Mercuria Ciuc — 5:0, w Bukareszcie z nieoficjalną reprezentacją Rumunii — 4:2.

Przewodniczący polskiej wyprawy do Rumunii i trener państwowych hokeistów — Sobiesław Paczkowski, oświadczył nam krótko po powrocie, że Polacy spotkali się z rzadko spotykanym, serdecznym przyjęciem. Szczególnie uroczyste witano nas w Cluj. Na dworcu zebrało się około 2.000 publiczności z kompanią honorową wojska i orkiestrą na czele. Mecz, jakkolwiek wygrałmy — 5:0, był jednym z najtrudniejszych. Wynik zawdzięczamy w dużej mierze na szemu bramkarzowi Filipiakowi, który bronil tym razem wprost fenomenalnie.

Ostatni mecz stoczyliśmy w stolicy Rumunii. O kolosalnym zainteresowaniu zawodami świadczy najlepiej obecność około 60 tys. widzów na stadionie.

Rumuni, których przed kilkunastu miesiącami trenowałem — mówi w dalszym ciągu Sobiesław Paczkowski — poczynili od tego czasu duże postępy, jak również znacznie wzrosło zainteresowanie hokejem na trawie.

Rumuńskich hokeistów zobaczymy w Poznaniu już w dniu 6 lipca w spotkaniu z CWKS, dalej wystąpią 7 lipca przeciwko Stelli w Gnieźnie, 9 VII — w Srodzie przeciwko Polonii i ostatni mecz rozegrają w stolicy.

W rumuńskich hokeistach przybywa nam nowy i silny przeciwnik. (tp)

Zwycięstwa lekkoatletów Polski w Brukseli i Bergen

Namiedzynarodowych zawodach lekkoatletycznych w Brukseli trzech reprezentantów Polski odniosło zwycięstwa: Swatowski na 400 m — 48,7 przed Cromedange (Francja) — 50,3.

Bieg na 1.500 m wygrał Zimny — uzyskując 3,47.

W skoku o tyczce triumfował Ważny — 4,20 m.

Trzech polskich lekkoatletów startowało w norweskiej miejscowości Bergen. Makomaski zwyciężył na 400 m w czasie 49,1. Ożóg triumfował na 3 km w czasie — 8,36,4. A Krzyżkowiak był czwarty na 1.500 m, uzyskując 3,49,2.

Dla „dzikich drużyn”

Poznański Okręgowy Związek Piłki Nożnej przystępuje do zorganizowania turnieju piłkarskiego o puchar dla „drużyn dzikich”. Zainteresowani piłkarze mogą przesyłać swe zgłoszenia do sekretariatu POZPN przy pl. Kolegiackim nr 17, pokój 13, gdzie udzieli się im szczegółowych informacji. Termin zgłoszeń mija 10 lipca br. (X)

Piwnice zamienia na nowoczesną halę

Po prostu trudno uwierzyć, aby przedmioty, które wędrują do Albanii, Korei, Czechosłowacji, Indii i wielu innych krajów — mogły być wykonywane w tak prymitywnych warunkach. W ub. r. w Delhi i na innych wystawach zagranicznych przedmioty te zdobyły I miejsce. Wytwórnie ich mieszczą się w centrum naszego miasta, za pięknymi kamienicami w istic piwnicznych pomieszczeniach lub zakamarkach podwórzowych. W takich warunkach pracuje około 200 ludzi.

Do Wytwórni Pomocy Nau-

Informujemy

Dzisiaj w stacji doświadczalnej Instytutu Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa w Szerszynie w godzinach od 9—13 odbywa się pokaz pracy zagranicznych maszyn rolniczych. Firmy angielskie, niemieckie i inne demonstrują ciągniki, narzędzia i maszyny rolnicze oraz urządzenia do mechanizacji prac podwórzowych i deszczowne.

Restauracja „Stołeczna” przy ul. Głogowskiej dziś cały dzień nieczynna. Najbliższe restauracje dla cudzoziemców: „Magnolia” przy ul. Głogowskiej 46, „Wielkomijska” — ul. Czerwonej Armii, „Smakosz” — ul. 27 Grudnia i stolówka Domu Akademickiego — al. Stalingradzka.

Tak padła jedna z czterech bramek w czasie międzymiastowego meczu piłkarskiego Poznań—Kraków o Puchar Kabuzy, zakończony wynikiem 2:2 (1:1).
Fot.: K. Przychodźki

Zażądał 15 tys. zł — otrzymał 10 miesięcy więzienia

„Mikołaju! Jeżeli w sobotę nie złożysz 15 tys. zł na umówione miejsce lub dasz znać do MO, czeka śmierć Ciebie i Twojego bachora, a Twój cały majątek obruci się w niwecz, a Twoja żona zostanie uprowadzona jak Piasecki, że do dziś nikt przez nas 3 nie wie, Zastanów się!!!

Trzej przestępcy.” Oto fragment listu, jaki otrzymał w marcu br. Mikołaj O. Adresat nie ulękł się jednak pogroźką i zawiadomił MO, która ujęła autora listu — 25-letniego Stanisława Dadoka (Roosevelta 8 m 8).

Epilog tej sprawy rozegrał się ostatnio przed Sadem Powiatowym dla m. Poznania, który skazał szantażystę na 10 mies. więzienia z zaliczeniem aresztu tymczasowego i pozbawił go na 3 lata praw publicznych i obywatelskich

(ak)